Nr. 118 | Piątek 28 Kwietnia 1939 r. | Rocznik XLVI.

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7— Tel. 8.06.78

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwania i zaofiarowania pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

1.600.000 ludzi podlega przymusowej służbie wojskowej

Historyczna decyzja Anglii

jest ostatnim ostrzeżeniem dla „Trzeciej" Rzeszy

Decyzji gabinetu angielskiego o przymusowych ćwiczeniach wojskowych młodzieży nadaje prasa londyńska

ZNACZENIE HISTORYCZNE.

Decyzja ta spowodowana została sytuacją europejską i zwrotem, jaki w związku z tym dokonał się w brytyjskiej polityce zagranicznej. Zdaniem pism, gwarancje brytyjskie wobec innych krajów mogą być urzeczywistnione tylko wówczas, gdy W. Brytania wstąpi energicznie na drogę całkowitego i kompletnego dozbrojenia się. Dzienniki przewidują, że przymusowej służbie podlegać będą wszyscy młodzi ludzie w wieku od 18 do 21 lat włącznie.

OGÓLNA ICH LICZBA WYNOSI OK. 1.600 TYS. LUDZI.

Po odliczeniu tych, co służą już w wojsku regularnym, w formacjach lotniczych i flocie, dalej niezdolnych do służby i tych, którzy jako żywiciele rodzin zostaną ew. wyłączeni, oraz tych, którzy mają zajęcia, uznane za ważne dla państwa, pozostanie 750 tys. ludzi którzy będą powołani do przymusowej służby, mającej charakter treningu wojskowego. Trening ten pod kierownictwem instruktorów armii regularnej trwać będzie

OD 4 DO 6 MIESIĘCY,

po czym rekrut przechodzi do wojsk terytorialnych, w których na tych samych zasadach, co ochotnicy, odbywać będzie periodyczne ćwiczenia w ciągu 4 lat. Pierwszym zadaniem Rządu będzie sporządzenie spisu jako podstawy do powołania wymienionych 4 roczników. Ostateczne szczegóły zaaprobowane zostały przez gabinet na specjalnym posiedzeniu.

Po posiedzeniu przybyi do premiera przewódca opozycji Partii Pracy poseł Attlee — zastępca szefa opozycji pos. Greenwood, którym premier oznajmił o decyzji Rządu i starał się będzie wytłomaczyć motywy jej celem pozyskania „Labour Party" dla tego projektu.

Związki Zawodowe zgodziły się na decyzję Rządu

Premier Chamberlain przeprowadził wczoraj przeszło godzinną konferencję z przedstawicielami Związków Zawodowych. Przy rozmowie tej obecni byli ministrowie Halifax, Hore Belisha i Brown. — Chamberlain zawiadomił przedstawicieli związków zawodowych, iż Rząd zamierza powołać pod broń mężczyzn w wieku lat 20 i 21. — Rocznik tej te odbyłyby 6-miesięczną służbę w armii regularnej. Następnie zaś mogliby, stosownie do swej woli być przeniesione albo do armii terytorialnej, albo też do rezerwy. W rekrutacji tej nie będą czynione żadne wyjątki prócz dla tych, których stan zdrowia nie pozwala na służbę wojskową. Przedstawiciele rady naczelnej związków zawodowych oświadczyli Chamberlainowi, że jakkolwiek przeciwni są rekrutacji w czasie pokoju, to jednak uważają za rzecz wskazaną, aby wniosek ten został przedstawiony parlamentowi.

Dania powołuje pod broń rezerwistów

Duński minister spraw zagranicznych Munch przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że wobec obecnej sytuacji europejskiej Rząd duński uważał za wskazane powołać jeden rocznik rezerwistów i pewną kategorię specjalistów. Minister dodał, że zarządzenia te nie wychodzą poza ramy neutralności Danii.

Ameryka przeznacza setki milionów dolarów na zbrojenia

Prezydent Roosevelt podpisał ustawę, upoważniającą departament marynarki do budowy baz lotniczych na amerykańskich wyspach Pacyfiku. Ustawa otwiera na ten cel kredyt 66,800 tysięcy dolarów. W pierwszym rzędzie połzba Reprezentantów uchwaliła projekt, upoważniający Rząd do ustalenia 4-letniego programu zakupu materiałów t. zw. strategicznych, przeznaczając na ten cel kredyt w wysokości 100 milionów dolarów. Wśród tych materiałów znajduje się mangan i chrom.

Dozbrojenie Grecji

Premier Metaxas przemawiał wczoraj w miejscowości Calamata na Peloponezie. Premier w przemówieniu przypomniał program swego Rządu, a mówiąc o sytuacji międzynarodowej, zapewnił, że celem Grecji jest „obrona kraju i zabezpieczenie go przed wszelkimi niebezpieczeństwami militarnymi i dyplomatycznymi". Dozbrajamy kraj — mówił dalej premier — i zapewniamy integralność jego granic, wzmacniając ententę bałkańską i dotrzymując lojalnie zobowiązań Grecji w stosunku do swych sprzymierzeńców, jak również utrzymując przyjazne stosunki ze wszystkimi innymi krajami.

5 bomb w Liverpoolu

Nocy wczorajszej w Liverpoolu wybuchło 5 bomb w dzielnicy handlowej. Kilka z tych bomb zniszczyło skrzynki pocztowe, kilka innych uszkodziło wystawy sklepowe i szereg okien w okolicznych domach. Policja prowadzi śledztwo.

Bojkot Włoch proklamowały kraje arabskie

Agencja Havasa donosi z Bejrutu, że okupacja Albanii wywołała nieustające podniecenie wśród ludności Syrii i Libanu. Jednym z przejawów obecnych nastrojów ludności jest ścisły bojkot towarów pochodzenia włoskiego w krajach Lewantu. Sytuacja jest zaostrzona tak dalece, że Włosi nie ukazują się już na ulicach z odznakami faszystowskimi. Zapowiedziane jest zwołanie w najbliższym czasie kongresu syryjsko - libańskiego, który niewątpliwie będzie miał oblicze antyfaszystowskie.

Dyktatura w Boliwii niema charakteru... europejskiego

Poseł boliwijski w Waszyngtonie zaprzecza wiadomościom, jakoby Rząd Boliwii był totalitarny. Poseł stwierdza, że wobec bardzo poważnej sytuacji politycznej i finansowej Rząd zmuszony był (?) wydać pewne zarządzenia nadzwyczajne. Wydarzenia w Boliwii — dodał poseł — nie nastąpiły bynajmniej pod wpływem doktryn europejskich.

Francja i Rumunia

Wręczając królowi Karolowi swe listy uwierzytelniające ambasador francuski Thierry wygłosił przemówienie, w którym podkreślił solidarność dążeń i interesów obu krajów, która nie zawiera ani groźby, ani wyłączności i pozwala stwierdzić, że pomiędzy obu państwami nie dojdzie nigdy do nieporozumień. Rumunia i Francja — zaznaczył ambasador — zdecydowane są nie godzić w czyjekolwiek granice, a jednocześnie bronić swych terytoriów przeciwko wszelkiej napaści, z którejkolwiek bądź strony pochodziłaby ona.

W odpowiedzi król Karol wyraził radość z powodu podniesienia poselstwa francuskiego do rzędu ambasady i przypomniał udział Napoleona III-go w utworzeniu suwerennej i niepodległej Rumunii. Rumunia jest silnie przywiązana do polityki utrzymania pokoju, jak również polityki niepodległości i godności.

Zgoda w Jugosławii

Chorwaci dostaną autonomię

W białogrodzkich kołach politycznych oczekują zawarcia porozumienia pomiędzy Rządem białogrodzkim a opozycją chorwacką, w związku z czym wchodzi w grę możliwość utworzenia gabinetu koalicyjnego. Następstwem osiągnięcia porozumienia będzie prawdopodobnie nadanie szerokiej autonomii administracyjnej, przewidzianej w głównych zarysach w konstytucji z 31 maja, lecz dotąd w praktyce nie stosowanej.

Banaty Sawy, Chorwacji, Słoweniii Banat Dalmacki zostałyby połączone, a jednocześnie przeprowadzonoby korekturę ich granic. Pomysły podziału Bośni byłyby zaniechane, a Bośnia jako całość stanowiłaby jeden okręg autonomiczny administracyjny. Rząd, który miałby przeprowadzić te wielkie reformy życia państwowego, byłby Rządem koalicji stronnictwa rządowego i chłopskiej partii chorwackiej. Chorwaci otrzymaliby 4 przedstawicieli w gabinecie. Zadania tego Rządu określane są jako zadośćuczynienie żądaniom chorwackim w ramach obowiązującej konstytucji.

Komunikat CKW. PPS. w sprawie Święta 1-go Maja

W dniu wczorajszym delegacja Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. i Komisji Centralnej Związków Zawodowych w osobach tow. tow. Arciszewskiego, Pużaka i Topinka interweniowała u p. Premiera Sławoja - Składkowskiego w sprawie Obchodów 1-szo Majowych.

P. Premier oświadczył, że ze względu na sytuację nie zezwoli na pochody i zgromadzenia publiczne pod gołym niebem. Natomiast obchody mogą się odbyć w lokalach zamkniętych i w salach. W końcu p. Premier oświadczył, że POWYŻSZY ZAKAZ NIE JEST I NIE BĘDZIE ŻADNYM PRECEDENSEM NA PRZYSZŁOŚĆ.

Podając powyższe oświadczenie do wiadomości naszej organizacji, stwierdzamy, że zakaz zgromadzeń i pochodów, narusza tradycję naszych Obchodów 1-szo Majowych, które zawsze wiązaliśmy ze sprawą Niepodległości i Socjalizmu. W tym stanie rzeczy udzielamy naszym organizacjom następujących dyrektyw:

1) w dniu 1 Maja, który winien być uczczony najuroczyściej i powszechnie, ROBOTNICY I PRACOWNICY PORZUCAJĄ PRACĘ Z WYJĄTKIEM ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW ZMIAN, KTÓRE W DNIU 1 MAJA MAJĄ PRACOWAĆ NA RZECZ PAŃSTWA I JEGO OBRONY; te zmiany są zwolnione z obowiązku porzucenia pracy i udziału w zgromadzeniach;

2) w dniu 1 Maja MAJĄ ODBYĆ SIĘ ZGROMADZENIA I AKADEMIE W ZAMKNIĘTYCH LOKALACH I SALACH pod hasłami ustalonymi w odezwie Centr. Kom. Wykonawczego P. P. S. i w wezwaniu Komisji Centralnej Zw. Zawodowych.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY P. P. S.

Próby pozyskania Jugosławii

Minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop podejmował we wtorek wieczorem w hotelu „Esplanade" jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Markowicza. Ze strony jugosłowiańskiej prócz ministra w obiedzie wzięli udział poseł Andricz i dowódca sił lotniczych gen. Jankowicz, ze strony zaś niemieckiej — liczni przedstawiciele Rządu, partii i armii. W czasie obiadu min. Ribbentrop wzniósł toast, w którym wyraził przekonanie, że obecne rozmowy z ministrem Markowiczem przyczynią się do pogłębienia stosunków politycznych, ekonomicznych i kulturalnych pomiędzy Rzeszą a Jugosławią w pełnej zaufania współpracy, która stanowi najlepszą gwarancję owocnego rozwoju przyjaznych stosunków. W odpowiedzi min. Markowicz podkreślił ostrożnie i ogólnikowo, że Jugosławia pragnie kontynuować współpracę pomiędzy obu krajami w interesie tych krajów, jak również w interesie pokoju, który chce utrzymać ze wszystkimi swymi sąsiadami. Z tej odpowiedzi wynika, że Jugosławia nie pali się bynajmniej z przystąpieniem do „osi".

Komunikat urzędowy w sprawie święta 1 Maja

PAT. donosi:

Dnia 26 kwietnia b. r. Prezes Rady Ministrów Sławoj - Składkowski przyjął przedstawicieli Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. i Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych w osobach: Tomasza Arciszewskiego, Kazimierza Pużaka i Wilhelma Topinka w sprawie obchodu 1-go Maja. Pan Premier oświadczył, że ze względu na sytuację nie udzieli w roku bieżącym zezwoleń na pochody, ani też na zgromadzenia publiczne pod gołym niebem. Obchody mogą być urządzane jedynie w lokalach zamkniętych. Jednocześnie pan Premier oświadczył, że ograniczenia tego nie traktuje, jako precedensu, obowiązującego na przyszłość w stosunku do obchodów 1-go Maja.

Niech zbiórka pierwszomajowa na oświatę robotniczą T.U.R.,

będzie w tym roku większa co do swoich wyników, niż kiedykolwiek przedtym.

Zbiórka odbywać się będzie przez cały dzień.

Premier Pierlot przed Izbą Deputowanych

Pełnomocn ctwa dla k ól Belgii

We wtorek po południu premier Pierlot stanął poraz pierwszy przed Izbą Deputowanych i złożył

oświadczenie w sprawie zasadniczych linii polityki nowego gabinetu.

Polityka nowego gabinetu — powiedział Pierlot — stworzonego z myślą o całości interesów narodowych, posiadać będzie trzy zasadnicze cele:

utrzymanie niezależności narodowej przez zjednoczenie wszystkich Belgów.

Zmiana konstytucji.

Poprawa położenia gospodarczego kraju.

W polityce zagranicznej — oświadczył premier Pierlot — nowy gabinet kontynuować będzie politykę niezależności, prowadzoną przez rząd poprzedni, która zyskała niejednokrotnie aprobatę parlamentu oraz opinii publicznej Belgii. Sytuacja obecna wymaga od rządu przedsięwzięcia wszelkich, możliwych w naszych warunkach, środków celem zapewnienia krajowi bezpieczeństwa.

Po złożeniu deklaracji premier Pierlot złożył

wniosek o przedyskutowanie ustawy o pełnomocnictwach,

umożliwiających monarsze większą swobodę decyzji w sprawach obrony państwa oraz w dziedzinie zarządzeń o charakterze gospodarczym.

SKŁAD SENATU W BELGII

Senatorowie wybrani w dniu 2 kwietnia w liczbie 101 oraz w następnym turnusie wyborczym, 12 kwietnia w liczbie 44 dokooptowali we wtorek dalszych 22 senatorów. W ten sposób Senat składa się obecnie z 167 członków z tego: 62 katolików, 61 socjalistów, 25 liberałów, 12 nacjonalistów flamandzkich, 4 reksistów i 3 komunistów.

Budżet W. Brytanii

Kanclerz skarbu sir John Simon wniósł we wtorek do Izby Gmin nowy preliminarz budżetowy na okres 1939—40. Min. Simon na początku uczynił ciekawe historyczne porównanie, przypominając, że *w roku 1853 przed rozpoczęciem wojny krymskiej* ówczesny premier Gladstone, przedstawiając pierwszy z trzyna stu następujących potem kolejno budżetów, przewidywał wydatki w sumie *53.183 tys. funtów szterlingów. Dzisiaj budżet W. Brytanii jest dwadzieścia razy wyższy.*

Wydatki na zbrojenia i w ogóle na obronę narodową według przewidywań w przed dwuch miesięcy wzrosły do 580 miln., ale obecnie wobec postanowienia podwojenia armii terytorialnej i innych zarządzeń obronnych należy do tego do liczyć jeszcze conajmniej 50 miln. funtów Dzisiaj więc wydatki na zbrojenia w przedstawionym Izbie budżecie sięgają 630 miln. funtów szterlingów, ale liczyć się trzeba, zdaniem Kanclerza skarbu z tym, że w ciągu roku budżetowego zajść może konieczność znalezienia jeszcze dalszych sum na te cele. Ogólna suma wydatków budżetu, nie włączając powyższych 380 milionów funt. szt. na obronę, uzyskanych z pożyczek wewnętrznych, preliminowana jest na

942.044 tys. funtów szterlingów Kanclerz skarbu nie zamierza wprowadzać żadnych zmian w istniejących podatkach dochodowych lub cłach i akcyzach.

Powyższy budżet przyjęty był przez Izbę jak również przez City londyńskie z zadowoleniem, zwłaszcza fakt, iż nie powiększono podatku dochodowego.

Rumuńska „Gwardia Narodowa"

Monitor urzędowy [illegible] regulamin organizacji pomocniczej „Frontu Odrodzenia Narodowego", noszącej nazwę „Gwardia Narodowa". Jak przewiduje regulamin Gwardia Narodowa będąca organem pomocniczym Frontu Odrodzenia Narodowego, będzie współpracowała nad przygotowaniem ludności do obrony biernej, współdziałając z naczelną organizacją młodzieży „Straja Tarii".

Na wypadek wojny członkowie Gwardii Narodowej, którzy nie będą zmobilizowani będą współpracowali z dowództwem wojskowym nad utrzymaniem porządku. Dalej regulamin przewiduje, że na czele Gwardii Narodowej będzie stał generał w stanie spoczynku, który będzie mianowany dekretem królewskim. Komendant Gwardii Narodowej będzie członkiem naczelnej rady Frontu Odrodzenia Narodowego i będzie miał do pomocy sztab, którego szefem będzie oficer w stanie spoczynku. Gwardia Narodowa składa się z jednostek wiejskich, miejskich, powiatowych i dzielnicowych. Poza tym w większych miastach Gwardia może być podzielona na mniejsze jednostki. Oddziały Gwardii będą kierowane przez członków Frontu Narodowego, werbowanych głównie spośród byłych oficerów armii czynnej.

Przystąpienie do Gwardii Narodowej jest dobrowolne, przy czym członkowie Gwardii Narodowej będą pobierali remunerację z budżetów Frontu Odrodzenia Narodowego. Oddziały Gwardii Narodowej mogą być uzbrojone.

Rozmowa He dersona z Ribbentropem

nie dochodzi do skutku

Reuter donosi z Berlina:

Data spotkania się ambasadora brytyjskiego Hendersona z min. Ribbentropem nie została jeszcze wyznaczona. Zależy ona od rozkładu dnia Ribbentropa, licząc się z powziętymi już uprzednio zobowiązaniami. Być może, iż będzie ona odłożona (?!)

Posiedzenie Reichstagu

w dniu 28 kwietnia

We wtorek ukazał się dekret podpisany przez feldmarszałka Goeringa, zwołujący Reichstag na godz. 12 w dniu 28 kwietnia. Jedynym punktem porządku dziennego będzie wysłuchanie deklaracji rządu Rzeszy. Posiedzenie odbywać się będzie w gmachu opery Krolla. W posiedzeniu po raz pierwszy udział wezmą przedstawiciele Kłajpedy oraz, „protektora" Czech i Moraw.

Nastroje w Syrii i Libanie

przychylne Francji

Okupacja przez Włochy Albanii wywarła, jak donoszą z Bejrutu i Damaszku, wielkie wrażenie na opinię publiczną Syrii i Libanu. Obecnie zauważa się w obu tych krajach nowy prąd bardziej przychylny Francji.

Liczni wpływowi członkowie bloku narodowego „Watani", największego obozu politycznego w Syrii, opuścili ostatnio szeregi tego ugrupowania, a to w związku z nową postawą Francji wobec aspiracji patriotów syryjskich.

Wojna ujemnie odbije się

na ej sprawcach

Minister Cordell Hull wygłosił przemówienie podczas obiadu wydanego przez amerykański Czerwony Krzyż.

Cordell Hull m. in. powiedział: nie ma różnic i sporów pomiędzy narodami, które nie mogłyby być załatwione z większą dla nich korzyścią w drodze przyjaznego porozumienia niż za pomocą uciekania się do siły zbrojnej.

Wojna używana jako groźba lub jako narzędzie polityki w celu terroryzowania lub panowania nad innymi odbija się ujemnie na narodzie, który taką politykę prowadzi i przynosi szkodę całej ludzkości.

Pogrzeb

ks. Bolesława Domańskiego

Po uroczystym requiem w katedrze św. Jadwigi w Berlinie wyruszył ze stolicy Niemiec do stolicy polskości w Niemczech — Zakrzewa kondukt żałobny, wiozący zmarłego przewódcę ludu polskiego w Niemczech ks. patrona dr. Bolesława Domańskiego, prezesa Związku Polaków w Niemczech. Trumna ze zwłokami okryta była czerwonym sztandarem z Białym Orłem—znakiem Polaków w Niemczech. Za trumną wieziono dziesiątki olbrzymich wieńców od wszystkich polskich organizacyj terenowych Rzeszy oraz wieńce od ambasadora R. P. Z kolei szedł kondukt żałobny, składający się z kilkunastu dalekobieżnych autobusów i setek samochodów. Kondukt długości trzech kilometrów ruszył z Berlina przez rejencje słubicką i pilską do ziemi złotowskiej. Gdy kondukt stanął u granic Zakrzewa ludność wioski i tysiące rodaków z całej ziemi złotowskiej zaległy ulice.

Obowiązkowa służba

od 10-go roku życia

Zarządzeniem Adolfa Hitlera uznana została służba w „Hitler-Jugend" (młodzież hitlerowska) za „służbę honorową u narodu niemieckiego". Obowiązuje ona obecnie młodzież w wieku od 10 do 18 lat.

W łonie samej młodzieży tej tworzy się rodzaj elity, do której zaliczana będzie ta młodzież, która się szczególnie wyróżniła. Nie przyjmowane będą jednostki, które dopuściły się naruszenia honoru, honoru — rozumie się według pojęć obowiązujących w Hitlerii. Młodzież nie pełnej krwi aryjskiej obowiązana jest służyć, ale do elity bez względu na położone zasługi nie ma wstępu pod żadnym pozorem.

Zmiana ustawy o neutralności

St. Zjednoczonych

Komisja spraw zagranicznych Senatu w początkach przyszłego tygodnia przystąpi do prac przygotowawczych w celu opracowania sprawozdania, obejmującego różne projekty złożone w prezydium Senatu, zmierzające do zmiany obowiązującej obecnie ustawy o neutralności.

Aresztowania

benedyktynów w b. Austrii

Władze hitlerowskie zaaresztowały we wtorek prawie wszystkich zakonników O. O. Benedyktów z Opactwa Gottweig w Austrii Dolnej. Aresztowany został przeor Opactwa tego dr Strohsacker oraz 10 zakonników. Przyczyny aresztowania są na razie nie znane.

Wpłonącej Palestynie

Terror coraz bardziej wzrasta

TERRORYŚCI dokonali w poniedziałek trzech zabójstw na obszarze Palestyny. Na polach jednej z kolonii zabito z ukrycia 16-letnią dziewczynę. Arabowie poza tym zabili strzałami dwuch policjantów, którzy pełnili służbę na wschodnim dworcu w Haifie.

Komitet rewolucyjny ogłosił w poniedziałek manifest, stwierdzający że powstanie arabskie będzie nadal prowadzone. Autorstwo dokumentu przypisywane jest komendantowi sił powstańczych Abdullahowi Touheh, znanemu pod nazwą Abu Baker. Objął on dowództwo po zabójstwie przewódcy Abdul Rahima, którego był zastępcą.

AGENCJA ŻYDOWSKA w Jerozolimie wysłała za pośrednictwem wysokiego komisarza protest do ministra kolonii w sprawie ostatniego rozporządzenia imigracyjnego, kwestionując legalność decyzji Rządu, jako sprzecznej z postanowieniami mandatu. Agencja żydowska domaga się imigracji żydowskiej do Palestyny według chłonności gospodarczej kraju, a nie według kryterium politycznego, zaznaczając, iż Rada Ligi Narodów orzekła, że imigracja żydowska do Palestyny winna być określona według gospodarczej zdolności absorpcyjnej kraju.

PRASA HEBRAJSKA poświęciła szereg artykułów trzeciej rocznicy rozruchów palestyńskich, zaznaczając, iż w okresie tym zabitych zostało 496 żydów. Mimo to — zdaniem dzienników — okres ten wykazuje niezwykły rozwój kolonizacji żydowskiej oraz konsolidację społeczeństwa żydowskiego, zwłaszcza w dziedzinie samoobrony.

PRZEDSTAWICIELE LUDNOŚCI ARABSKIEJ w Nablus powzięli uchwałę o zwalczaniu akcji terrorystów arabskich w tym mieście.

Lord Lo'hian ambasadorem

w Ameryce

Lord Lothian, znany polityk liberalny w Izbie Lordów, jeden z najwybitniejszych polityków i publicystów liberalnych, mianowany został ambasadorem Wielkiej Brytanii w Stanach Zjednoczonych na miejsce ustępującego niedługo i przechodzącego w stan spoczynku ambasadora Lindsey'a. Nominacja Lothian'a jest bardzo znamienna. Uchodzi on za jednego z najbardziej czynnych propagatorów współpracy politycznej między W. Brytanią a Stanami Zjedn. Jest on w St. Zjednoczonych z tego powodu bardzo popularny i nie ulega wątpliwości, że nominacja ta powitana zostanie w Ameryce z wielkim zadowoleniem.

Kuszenie Jugosławii

Popołudniowe wtorkowe wydania pism niemieckich poświęcają swe nagłówki i szereg artykułów wstępnych wizycie min. Markowicza. Wizyta ta przedstawiana jest jako „akt pokojowy" i naturalna konsekwencja spotkania w Wenecji. Życzy sobie Rzesza podobnie jak i Włochy owocnego rozwoju zapowiedzianego w Wenecji porozumienia Białogrodu z Budapesztem. (PAT.)

Księgarstwo czeskie „z prądem"

Przegląd księgarski donosi:

Mamy przed sobą ostatni z dnia 31 marca r. b. numer organu czeskiego Związku Księgarzy i Wydawców: „Knihkupec a Nakladatel". Zwraca w nim uwagę wielka stosunkowo ilość ogłoszeń o niemieckich słownikach, o niemieckich rozmówkach, o niemieckich gramatykach, które z chwilą okupacji niemieckiej zaczynają mieć najwidoczniej znaczniejsze powodzenie.

Jak widzimy czescy księgarze sortymentowi potrafią w lot chwytać okazję. Stracili Czesi niepodległość ojczyzny, bo obawiali się ryzykować stawianie oporu najeźdźcom, a teraz intensywnie reklamują podręczniki do nauki języka niemieckiego, gdyż są widać zdania, że nadarzający się zarobek należy chwytać... o resztę nie pytać.

„Czystka" w gwa dii ks. Hlinki

„A-Zet" donosi z Bratysławy, że szef gwardii ks. Hlinki, Aleksander Mach przeprowadził gruntowną „czystkę" wśród funkcjonariuszy gwardii, dokonując licznych degradacyj i aresztowań. Równocześnie wydał on zarządzenia zabraniające gwardii ks. Hlinki wkraczania w kompetencje organów bezpieczeństwa oraz dokonywania aresztowań względnie rewizyj domowych.

Przymusowy trening młodych

w Anglii

Gabinet brytyjski odbył we wtorek przed wieczorem 2-godzinne posiedzenie poświęcone wyłącznie sprawie przymusowego treningu młodzieży. Omówiono dokładnie szczegóły projektu ustawy, którą Rząd wniesie ma niezwłocznie do Parlamentu.

Gen. Franco zaprzecza

Min. spr. zagr. rządu gen. Franco — gen. Jordana ogłosił komunikat, w którym ponownie *zaprzecza kategorycznie utrzymującym się w prasie zagranicznej wiadomościom o przygotowaniach wojskowych Hiszpanii na pograniczu międzynarodowej strefy w Tangerze.* Komunikat stwierdza przy tym, że wiadomości o rzekomym zamiarze Hiszpanii zajęcia tej strefy są nieprawdziwe.

„Taszkent" płynie do Odesy

Agencja Stefani donosi, że ubiegłej nocy odpłynął z Liworno do Odesy statek sowiecki „Taszkent", typu Awizo. Statek ten wybudowany został w stoczni w Liworno (Włochy) na zamówienie rządu sowieckiego i wykazał podczas prób, że jest najszybszym statkiem tego typu na świecie.

Obrady szefów

armii japońskiej

Pod przewodnictwem ministra wojny gen. Itagi, jak donosi agencja Domei, odbyły się obrady szefów armii japońskiej, które trwały przeszło dwie godziny. Rozpatrywana była sytuacja międzynarodowa.

Dania nie spowodowała

orędzia Roosevelta

Oficjalnie donoszą, iż Rząd duński zapytany przez Rząd niemiecki, czy wpływał na wysłanie orędzia prez. Roosevelta oraz czy Dania czuje się zagrożona przez Niemcy odpowiedział na oba pytania negatywnie. (PAT.)

Opowieści drutów telegraficznych

W NURTACH DUNAJU.

Na Dunaju w okolicy miejscowości Ismael zatonęło czółno, w którym znajdowało się 18 osób. 7 osób poniosło śmierć w nurtach rzeki. Wkrótce po tym w tym samym miejscu zatonęło inne czółno wraz z 4-ma osobami.

OSTATNI ŻOŁNIERZ KS. LICHTENSTEIN.

Ostatni żołnierz księstwa Lichtensteinu, Andrzej Klieber, zmarł we wtorek w wieku lat 95.

Dyplomatyczna walka o Bałkany

Rola Węgier w „osi" Berlin-Rzym

Okupacja Wiednia i Pragi stała się ową przysłowiową puszką Pandory, z której wydobyły się groźne i burzliwe wiatry. Nie skończyło się bowiem, jak sobie wyobrażali różni dobrzy ludzie, ale kiepscy muzykanci, uspokojeniem Trzeciej Rzeszy, lecz przeciwnie, stare przedwojenne i wojenne **marzenie o linii Berlin — Bagdad nanowo odżyło.** Na razie mieni się ono „gospodarczą osią od morza Północnego do morza Czarnego" z włączeniem tureckiej Azji Mniejszej.

Gdy niemiecki partner „osi Berlin — Rzym" prze na Rumunię **ku morzu Czarnemu,** włoski sekundant atakuje Bałkany od Adriatyku **ku morzu Egejskiemu.** Mimo wieloletniej przyjaźni i mimo zobowiązania ochrony Albanii wkroczył do niej wojskowo i wcielił wolny kraj do swego „imperium". Oto jeszcze jeden przykład poszanowania zasady „samostanowienia narodów", którą „oś Berlin—Rzym" głosi w chronie „sprawiedliwości i pokoju".

Okupacja Albanii jest dopiero uwerturą do nowej tragedii bałkańskiej. Najpierw chodziło o unicestwienie lub conajmniej o osłabienie angielskiej polityki, która rozpoczęła zabezpieczenie południowo - wschodniej Europy przez narady z rządami porozumienia bałkańskiego (Jugosławia, Grecja, Rumunia i Turcja). Jak wiadomo, ta **polityka angielska, stawiająca zapory przeciw linii Berlin — Bagdad,** doprowadziła do jednostronnych zobowiązań gwarancyjnych dla Grecji i Rumunii i do nieujawnionego układu z Turcją.

Włoska okupacja Albanii zamieniła morze Adriatyckie w „mare nostro" czyli we włoskie jezioro. Armaty włoskie panują nad cieśniną Otranto i **zamykają Jugosławii wolny dostęp z morza Adriatyckiego do morza Śródziemnego.** Włochy, które rozdzierają szaty, ponieważ rzekomo są „więźniem" na morzu Śródziemnym, zrobiły naprawdę z Jugosławii swego więźnia. Przysięgają jej jednak miłość i przyjaźń i **otwierają Białogrodowi po przez Bułgarię wolną drogę do morza Egejskiego przez terytorium, będące w posiadaniu Grecji.** Po zajęciu Albanii ślubował Mussolini publicznie w telegramie do premiera greckiego Metaxasa, że uznaje i uszanuje niepodległość i nienaruszalność Grecji. Oczywiście nie zobowiązywał się za Bułgarię i Jugosławię, które kusi obietnicami poparcia, jeżeli wejdą do **osi Rzym—Budapeszt — Białogród — Sofia.** Bułgarski premier i minister spr. zagranicznych Kiusseiwanoff zgłosił przed komisją zagraniczną (d. 20 kwietnia) po raz pierwszy pretensje do południowej Dobrudży (kosztem Rumunii) i do Tracji (kosztem Grecji), celem uzyskania dostępu do morza Egeiskiego.

Kocioł bałkański zaczyna wrzeć. Krzyżuje się szpada włoska z angielską. Czy tylko z angielską? Istnieje w Polsce kierunek polityczny, zbliżony do kół oficjalnych, który wierzy lub każe wierzyć, że szpada włoska — mimo „osi" — krzyżuje się również z mieczem niemieckim. **Jeszcze ciągle pokutuje duch osi Warszawa — Budapeszt — Rzym.**

Spróbujmy prześwietlić tego ducha i skonfrontować z faktami realnymi.

„Nasze postępowanie i nasz sposób działania — oświadczył premier węgierski hr. Teleky dnia 17 marca r.b w parlamencie — **były umożliwione wskutek szybkiej decyzji Niemiec i dzięki ścisłej przyjaźni, którą Niemcy i Włochy, obaj wielcy i starzy przyjaciele Węgier** wobec nas żywili i żywią jak i dzięki polityce, którą **prowadzimy w oparciu o Niemcy i Włochy".**

Ustęp ten, odnoszący się w dalszym ciągu do Rusi zakarpackiej, wyraźnie wskazuje, iż rząd węgierski należy ściśle do „osi" i że **szybkiej decyzji Niemiec** przede wszystkich przypisuje przyłączenie Rusi zakarpackiej i **„wspólną granicę z Polską.**

Poprzedniego dnia (16 marca) złożył węgierski minister spraw zagr. hr. Czaky imieniem regenta Horthy'ego kanclerzowi Hitlerowi życzenia z powodu okupacji Czech i Moraw. Dnia 23 marca wyraził hr. Czaky w parlamencie życzenia i powinszowanie z powodu zajęcia Kłajpedy. Dnia 19 kwietnia podczas wizyty w Rzymie hr. Czaky wystąpił przeciw pokojowemu apelowi Roosevelta.

Znacznie donioślejsze były jednak przemówienia włoskie i węgierskie podczas oficjalnej wizyty węgierskiej w Rzymie (19 kwietnia).

Węgry — oświadczył Mussolini — wniosły cenny udział do spokoju i stałości politycznej i społecznej w Europie środkowej i naddunajskiej w pełnej harmonii ze szczerymi zadaniami polityki włoskiej, ożywionymi, jak zawsze, realizmem i pragnieniem sprawiedliwości i pokoju, **zadaniami, które wiodą oś Berlin — Rzym i nasze porozumienie z Jugosławią.**

Wiemy — odpowiedział hr. Teleky — że Włochy pragną usilnie potężnych Węgier, jak i w naszym żywotnym interesie jest wzrost i wspaniałość siły imperium włoskiego. „Nic nie dzieli Węgier od zasadniczych zadań polityki włoskiej. **Dobroczynne skutki tej polityki** odczuwa się w basenie naddunajskim, który **wskutek akcji realistycznej,** umiarkowanej, przewidującej i mądrej **osi Rzym — Berlin stawia pierwsze kroki ku swej reorganizacji** po dwudziestu latach niepewności i zamieszek". Poczym stwierdziwszy, że Węgry są **„wierne polityce osi, którą dobrowolnie przyjęły",** wyraził się z ufnością o zbliżeniu węgiersko - jugosłowiańskim, jako **wyniku mądrości polityki Rzym — Berlin i Budapeszt.**

Nie można mieć wątpliwości na podstawie przytoczonych wyżej oświadczeń oficjalnych, że Węgry są najściślej związane z osią Berlin — Rzym. Ale polski czytelnik, skazany wyłącznie na doniesienia polskich ajencji telegraficznych, nie otrzymuje niektórych ważnych tekstów zagranicznych w pełnym brzmieniu i nie może sobie stworzyć należytego poglądu na zagraniczną rzeczywistość polityczną. O ile nas pamięć nie myli **oświadczenie hr. Teleky z 17 marca nie było ogłoszone w prasie polskiej.** Treść zaś toastów wzniesionych w Rzymie dnia 19 kwietnia, była **podana przez P. A. T. w skrócie, który zupełnie pominął włoskie i węgierskie ustępy, odnoszące się do osi Berlin — Rzym.**

W „Kurierze Porannym" pojawił się d. 24 kwietnia artykuł p. t. „Po wizycie węgierskich ministrów w Rzymie. — Włoskie pośrednictwo na Bałkanach". Nie podzielamy półoficjalnego optymizmu co do włoskiego „pośrednictwa" na Bałkanach, a w szczególności, jakoby akcja włoska była sprzeczna z osią Berlin — Rzym. Sądzimy, że wstrzemięźliwość jest wskazana, ponieważ sprawy są dopiero w toku i wymagają dalszej obserwacji. Zastanawia jednak następująca koncowa uwaga „Kur. Porannego": „Wydaje się, że Budapeszt rozumie obecnie, iż zbyt daleko posunął się w swojej współpracy z berlińskim partnerem „osi", że słuchając jego podszeptów wkroczył na niebezpieczną drogę. Dlatego też zbliżenie się do Rzymu oraz korzystanie z włoskiego pośrednictwa w uregulowaniu spraw Węgier z Jugosławią a następnie niewątpliwie z Rumunią wskazuje na trzeźwą ocenę sytuacji przez Budapeszt".

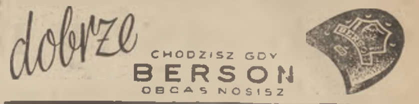
Jest już pewien postęp, jeżeli inspirowany dziennik przyznaje — cośmy nieraz zapowiadali — że Węgry pod wpływem „osi" wstąpiły na niebezpieczną drogę. Czy jednak cofnęły się z tej drogi, pozwalamy sobie wątpić. Nieogłoszone w prasie polskiej oświadczenie węgierskie i włoskie zmuszają do innej oceny.

Węgry nie mogą nawet próbować niezależnej polityki od „osi". Czego zaś chce „oś", to wyraził (20 kwietnia) tygodnik „Critica Fascista", wydawany przez ministra wychowania, p. Bottai, członka wielkiej rady faszystowskiej:

„Rozstrzygnięcie nastąpi w zachodniej części morza Śródziemnego i nad Renem. W oczekiwaniu godziny porachunku jest **dla państwa „osi" wskazana neutralizacja frontu wschodniego.** W tym celu trzeba zneutralizować ogniska niebezpieczne na Wschodzie i **nie całkiem pewnym przyjaciołom narzucić warunki walki, które im okażą jako nie wskazaną wszelką myśl rozluźnienia z nami związków".**

„Pośrednictwo" Włoch na Bałkanach byłoby więc w rozumieniu tygodnika p. Bottai neutralizacją Wschodu w interesie „osi". Czy jeszcze ciągle — mimo tylu rozczarowań — pokutuje w Polsce cudowna wiara w neutralność?

BENEDYKT ELMER



Ostatnia szansa...
Opinia bratniego „Populaire"

W „Populaire" tow. Blum zastanawiał się przed kilku dniami nad tematem szans pokoju. Czy są jeszcze jakieś szanse? zapytywał.

— Owszem, odpowiedział sam sobie, — JEST JESZCZE SZANSA...

Ta szansa tkwi w ZESPOLENIU wszystkich pokojowych sił Europy. Właściwie nie tylko Europy, lecz całego świata (np. Ameryki). Jest to ta droga, po której dziś poszła Anglia. Jest to droga, którą oddawna wskazywali socjaliści francuscy.

Tow. Blum powiada dosłownie:

— Jestem przekonany aż do głębi mej jaźni, że obecnie NIE EGZYSTUJE INNY ŚRODEK uratowania pokoju, jeśli nie chcemy płacić za pokój — niewolą...

Naturalnie, nie dość zespolić państwa pokojowe. Powinny dać kategoryczne do zrozumienia faszystom, że nie będzie tolerowany ŻADEN DALSZY NAPAD.

Anglia już dała to do zrozumienia wyraźnie. „TERAZ DYKTATORZY WIEDZĄ! powiada tow. Blum. PO RAZ PIERWSZY widzą, że każdy dalszy krok aneksjonistyczny — to wojna!

„Ta polityka zespolenia i decyzji powina być polityką SILNĄ!" — dodaje tow. Blum — bo inaczej straci swe znaczenie. Najmniejszy symptomat słabości, wahania, niezgody w zespole pokojowym — a państwa faszystowskie rozpoczną swą napastliwą grę znowu... Albowiem „polityka oporu bez prawdziwego ducha oporu będzie tylko drażniła dyktatorów, ale nie spowoduje wśród nich prawdziwego niepokoju; odegra rolę raczej prowokacji.

Tak pisze tow. Blum. MA RACJĘ. Tylko zespolenie wszystkich sił pokoju i mocna decyzja są ostatnią szansą pokoju.

To też widzimy, że po ostatnich wystąpieniach Anglii i Francji Hitler znalazł się w prawdziwym kłopocie. Rozesłał „ankietę" do mniejszych państw z zapytaniem, czy istotnie czują się tak zagrożone, jak twierdzi Roosevelt? Z tej „ankiety" kpi tow. Brossolette w „Populaire" z 23 b. m. Odpowiedzią na „ankietę", — tą PRAWDZIWĄ odpowiedzią są wojskowe zarządzenia — właśnie tych mniejszych państw.

Pozostaje więc ostatnia szansa pokoju. Zobaczymy niebawem, czy dyktatorzy wyciągną należyte wnioski... **K.**

Refleksje

Zjednoczenie wysiłków obrony

To, co ludzi istotnie jednoczy i co stwarza wśród nich współpracę — to tylko przeświadczenie, że bronią WSPÓLNEGO INTERESU.

Dziś np. Hitler, Mussolini, Japonia czy hiszpański Franco — jeśli idą razem — to tylko dlatego, że łączy ich wspólny interes utrzymania swej władzy dyktatorskiej — i wspólna dążność do dalszych podbojów. Tak samo też wspólność interesów zjednoczyła państwa demokratyczne, które na czas uświadomiły sobie, że OBRONIĆ SIĘ MOGĄ TYLKO PRZY ZJEDNOCZENIU SWEJ AKCJI I WSPÓŁPRACY, BEZ WZGLĘDU NA ISTNIEJĄCE WŚRÓD NICH ROZBIEŻNOŚCI NA INNYCH POLACH i DZIEDZINACH.

Dla obrony CAŁOŚCI PAŃSTWA, którą wszyscy uznają za WSPÓLNE DOBRO, stanęli we wspólnym froncie wszyscy Francuzi, chociaż równocześnie różnie oceniają wartość polityki obecnego Rządu, — różne mają programy i różne osobiste i klasowe interesy. Dla obrony Anglii szczerze i ofiarnie jednoczą swe wysiłki wszyscy Anglicy, choć nie „zawieszają" równocześnie walki z tym, co uważają za złe i nie deklarują zgody na politykę p. Chamberlaina i na wyzysk angielskich „lewiatańczyków".

Tak samo też i w Polsce. Bez względu na niedawno podnoszone w Senacie wątpliwości p. Tomaszkiewicza co do stanowiska poszczególnych grup społecznych i partii wobec zagadnienia obrony państwa — CAŁY NARÓD STANĄŁ ZGODNIE, ZBROJĄC SIĘ DO ODPARCIA NAPADU, chociaż co do innych zagadnień i dziedzin istnieją w nim nadal różnice i odmienne dążenia.

To nie jakiś „cud", — to nie „przypadek" czy jakaś „polska właściwość", że naród się zjednoczył! To prosty i naturalny przejaw, że tam, gdzie dotknięty zostaje WSPÓLNY interes — wszyscy wspólnie CHCĄ i MUSZĄ go bronić.

To tak jak na wsi, gdy wybuchnie pożar: zagrożeni mieszkańcy, bez względu na wzajemne spory i kłótnie — i bez deklaracji zgody i przebaczenia sobie win i uraz — ZGODNIE I SZCZERZE STAJĄ DO PRACY, BY WE WŁASNYM INTERESIE UGASIĆ OGIEŃ.

Ale też i przeciwnie: żadne deklaracje, żadne odezwy i wezwania do zgody nie skrzeszą zgodnego współdziałania w takiej dziedzinie, co do której nie ma wspólnego interesu, lecz istnieją naturalne konflikty i rozbieżności pomiędzy poszczególnymi grupami ludzkimi.

Propagowanie tam „zawieszenia" walki; wyrzekanie się reagowania na krzywdy; deklarowanie przyjaźni tam, gdzie jest gorycz — i stwarzanie pozorów zaufania tam, gdzie go nie ma — jest wyrazem albo naiwności albo nieszczerości, albo chęci zasłonięcia innych celów i dążeń. Próby w tym kierunku, które dziś lekkomyślnie podnoszą niektóre gazety i niektóre „komitety wyborcze", muszą dać efekt wręcz odmienny i mogą wstrząsnąć zjednoczeniem, osiągniętym nawet na tym tle, na którym nie ma rozbieżności.

Okoliczność, że wszyscy ludzie w Polsce ZJEDNOCZYLI SIĘ W KIERUNKU OBRONY NIEPODLEGŁOŚCI PAŃSTWA, nie może być wyzyskiwana dla innych celów — i nie może stawać się środkiem szantażu i wymuszenia zmiany czy zaniechania dążeń poszczególnych grup społecznych na innych polach życia.

Postawienie bowiem zasady, że istnieje „zgoda" i zaufanie tam, gdzie ich nie ma — i wyrzekanie się walki tam, gdzie ludzie czują krzywdę i niesprawiedliwość — SAMEJ WALKI NIE WSTRZYMA, ale może podważyć zaufanie do tych, którzy od niej odwodzą, i może zachwiać wiarę w słuszność i prawość wszelkich słów, rzucanych przez nich w społeczeństwo.

Tego rodzaju propaganda przyczynia się nie do zjednoczenia wysiłków społeczeństwa w kierunku obrony, lecz stwarza podejrzenie, że poza nią kryją się inne, uboczne cele polityczne. Dlatego też obecna „zjednoczeniowa" akcja O.Z.N-u i lekkomyślne odezwy solidarystyczne są dziś bardziej, niż kiedykolwiek, szkodliwe — i bardziej, niż kiedykolwiek, zwracają się przeciw interesom państwa i przeciw zdolności narodu do obrony.

Nic tak bowiem nie szkodzi idei ZJEDNOCZENIA CAŁEGO NARODU w kierunku koniecznej obrony, jak podkopywanie zaufania, które zbudować można zawsze tylko na PEŁNEJ SZCZEROŚCI i PRAWDZIE.

n. t.



75 proc. Niemców przeciw hitleryzmowi

Filip Lafollet, były gubernator stanu Wisconsin w Stanach Zjednoczonych i przewódca partii postępowej, oświadczył komisji imigracyjnej kongresu (sejmu), badającej obecnie projekt wpuszczenia do Stanów 20.000 dzieci emigrantów z Niemiec, że **75% Niemców jest przeciw hitleryzmowi.**

Lafollet oznajmił, że opinię swą opiera na obserwacjach osobistych, poczynionych w niedawnej podróży po Niemczech.



Pamięci tow. Jana Zawadzkiego

Znów śmierć wyrwała z naszych szeregów zasłużonego towarzysza: zmarł dnia 22 kwietnia tow. Jan Zawadzki.

Tow. Zawadzki urodził się w r. 1882 w Grabowie nad Wisłą, pow. Kozienicki. Od jesieni 1901 r., jako student wydziału prawa Uniwersytetu Warszawskiego, należał do PPS., spełniając najpierw funkcje techniczne, a częściowo agitacyjne. W 1903 roku został aresztowany za udział w demonstracji majowej; tego samego roku aresztowano go ponownie podczas zaburzeń studenckich z powodu śmierci Apuchtina. W 1904 r. tow. Zawadzki pracował z ramienia partii w robocie wiejskiej w powiecie Kozienickim. W 1905 roku brał żywy i energiczny udział w robocie warszawskiej, w dzielnicach Jerozolima i Wola, a w końcu tego roku, z ramienia Wydziału Wiejskiego PPS., przeniósł się do Łomży, gdzie zorganizował okręg z Komitetem Okręgowym na czele. Był też jednym z organizatorów i egzaminatorów szkoły dla agitatorów powiatowych. Od stycznia 1906 r. do lipca 1906 roku był okręgowcem łomżyńskiego okręgu PPS. — Był delegatem na VII Zjazd Partyjny we Lwowie. Wiosną tegoż roku organizował strajk robotników rolnych. Był delegatem na partyjną Radę czerwcową PPS., a od lipca tegoż roku Okręgowcem na Okręg Płocki. Znów został wybrany delegatem na IX Zjazd PPS., który się odbył w listopadzie 1906 roku w Wiedniu.

W pierwszych dniach grudnia aresztowano go w Centralnym Biurze partyjnym, Chmielna 55. Siedział w Ochranie, na Ratuszu, potem na Pawiaku od 25 grudnia do 1 maja 1907 roku.

Wypuszczony za kaucją, uciekł do Krakowa, skąd w czerwcu 1907 roku przeniósł się do Łodzi, gdzie kierował robotą partyjną PPS., jako tow. „Kuba". W końcu lutego 1908 roku, zmuszony opuścić Łódź przeniósł się za granicę na emigrację, gdzie przebywał do 1919 r.

Był oskarżony o należenie do P. P. S. z art. 102, ale na sąd się nie stawił, musiał więc dzielić gorzki los emigracji. Takie w streszczeniu są dzieje wysoce ideowej pracy nieodżałowanej pamięci towarzysza Jana Zawadzkiego, który w robocie partyjnej znany był z pseudonimów „Stary", „Sosna", „Ludwik" i „Kuba". Tow. Zawadzki zorganizował też szereg piątek Bojowej Organizacji PPS. w Okręgach: łomżyńskim i płockim.

W wolnej już Polsce, za której niepodległość oddał swą piękną młodość i gorące serce, pracował przez szereg długich lat w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, jako jeden z tych pracowników, którzy kochają swoją pracę i dają jej wszystko z siebie. Był też przez pewien czas jednym z wicedyrektorów Z. U. S. w Poznaniu.

Z wielkim żalem żegnamy kochanego towarzysza, którego zabrała nam przedwczesna śmierć. Pamięć o Nim będzie wiecznie żyła w sercach robotniczych, pamięć o jego czynach, o wiernej służbie dla polskiego ludu pracującego pod bojowymi sztandarami PPS.

Żegnaj kochany i zacny towarzyszu; niech Ci lekką będzie ziemia ojczysta, za której Wolność i Niepodległość oddałeś najlepsze lata swego życia.

L. S.

Fakty i cyfry mówią...

Po Łodzi i Warszawie, po Krakowie, Tarnowie i Borysławiu, po Bydgoszczy i Grudziądzu, po Gdyni i Płocku, — przyszła w niedzielę ubiegłą kolej na *Włocławek, Pabianice, Radomsko, Piotrków, Tomaszów Mazowiecki, Zduńską Wolę.*

Odbyły się głosowania do Rad Miejskich. Wszędzie — z wyjątkiem Zduńskiej Woli — *osiągnęliśmy miejsca naczelne* i co do liczby głosów, i co do liczby mandatów. Ale i w Zduńskiej Woli — *podwoiliśmy* liczbę mandatów.

Co z tego wynika?

Wynika to, o czym pisałem już kilk tygodni temu:

„Zwycięski pochód wyborczy Polskiej Partii Socjalistycznej i klasowego ruchu zawodowego w szeregu większych miast, rozsianych

po całej Rzeczypospolitej,

od Gdyni po Borysław

nie może być dziełem „przypadku“;

jest wyrazem procesów zbiorowych, które zaszły w świadomości mas pracujących Polski. „Przypadki“ nie zdarzają się na przestrzeni od Gdyni aż po Borysław.

***

Jesteśmy, jak powiedział kiedyś pięknie Gustaw Daniłowski,

„RUCHEM W POCHODZIE“.

Nawet pobieżna analiza cyfr wykazuje ponad wszelką wątpliwość, że zachowując wszędzie *pełne zaufanie dla nas klasy robotniczej*, zdobyliśmy też zaufanie licznych kół pracowników umysłowych i licznych kół t. zw. drobno-mieszczaństwa. Zamykać nadal oczy

na te fakty bezsporne

byłoby stosowaniem tradycyjnej *„polityki strusia“*, która, jak mawiał Talleyrand (w listach poufnych do cara Aleksandra I)

„nie przyniosła jeszcze ani jednemu państwu ani jednej korzyści“.

***

Nie mogę się oprzeć chęci, by uwypuklić osobno pewne zdarzenie.

CHODZI O RADOMSKO.

Kilka dni temu cytowaliśmy odezwę, wydaną w tym mieście przez miejscową grupę „ozonową“ o nazwie niezwykle skomplikowanej *(„Narodowa lista mieszczańska chrześcijańskiego zjednoczenia organizacji kobiet, zawodowych, rzemieślniczych, gospodarczych, społecznych i federacji polskich związków obrońców Ojczyzny“).* Czytelnicy przypominają sobie, że odezwę tę (urągającą wszelkim przepisom stylistyki polskiej) podpisały — między innymi — takie instytucje *(oddziały lokalne*—rzecz prosta), jak L. O. P. P., Związek Harcerstwa Polskiego, Liga Morska i Kolonialna, Polski Czerwony Krzyż.

Otóż ludność Radomska rozstrzygnęła tak:

PPS. i klasowe związki zawodowe — 12 mandatów;

Owa „Narodowa lista mieszczańska“ i t. d., i t. d. („ozonowa“) — 4 mandaty;

Str. Narodowe — 3 mandaty;

Bund — 4 mandaty;

mieszczaństwo żydowskie — 1 mandat.

Sądzę, że kierownictwa L. O. P. P., i Polskiego Czerwonego Krzyża, i Ligi Morskiej i Kolonialnej, i Związku Harcerstwa Polskiego zdają sobie teraz sprawę, że taka „polityka“ oddziałów lokalnych

kompromituje poprostu

instytucje, których przeznaczeniem jest *być instytucjami ogólno-polskimi.* Zwrócono się *do wszystkich „poza PPS.“ (dosłownie w odezwie!).*

Otrzymano odpowiedź, godną Świata Pracy.

Dwanaście mandatów dla P. P. S. i klasowych związków zawodowych.

I... *cztery mandaty* dla tego całego „zjednoczonego“ konglomeratu.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Polityka Ukraińców w Polsce

Referat p. wicemarszałka Mudrego

Czytelnik przypomina sobie, że przed kilku miesiącami polityka hitlerowska wysunęła **problem ukraiński**. Ruś Przykarpacka, należąca wówczas do Czechosłowacji, miała się stać ośrodkiem „wielkiego“ ruchu „ukraińskiego“, skierowanego przeciw Polsce, Rumunii i ZSSR. Wizja **„Wielkiej Ukrainy“** (oczywiście znajdującej się w dyspozycji Hitlera) miała porwać Ukraińców i utorować hitlerowcom **drogę na Wschód.** Wówczas polityka Polski, jak wiadomo, wystąpiła z **oskarżeniem** pod adresem „III-ciej Rzeszy“, ostentacyjnie podkreślając dobre stosunki Polski z ZSSR.

Trzeba przyznać, że wówczas sprytny „ukraiński“ krok Hitlera **oszołomił** wielu działaczy ukraińskich. Zhitleryzowana Ukraina, znajdująca się pod butem „III-ej Rzeszy“, zaczęła im wydawać się poważnym krokiem ku Ukrainie naprawdę niepodległej.

Ale niebawem polityka „III Rzeszy“ się zmieniła. **Mussolini** skierował politykę „osi“ na Zachód— przynajmniej w dużym stopniu. Polityka, podpalająca naraz Polskę, Rumunię i ZSSR. zaczęła wydawać się Niemcom zbyt ryzykowną. Podróże Ribbentroppa i Ciano do Polski miały zapewne za zadanie „uspokoić“ Polskę. Zresztą Ruś Przykarpacka znalazła się tymczasem w obrębie Węgier.

Oczywiście, musiało to spowodować **przełom** w nastrojach Ukraińców. Poczuli się **oszukanymi.** Sytuacja się zmieniła.

Wyrazem tych zmian w kołach „UND“-a był referat p. wicemarszałka **Mudrego** na posiedzeniu centralnego komitetu „UND“-a we Lwowie — przed kilkoma dniami. Ten referat uznano za **deklarację** Stronnictwa. Dalszym ciągiem nowej taktyki jest wizyta pp. Mudrego i Celewicza u p. premiera.

Obecnie hasłem „UND“-a jest **zbliżenie do Polski.** Sytuacja międzynarodowa właśnie powoduje tę zmianę.

P. Mudryj **ujemnie** ocenia dawniejsze (powiedzmy: „karpatoruskie“) nastroje części Ukraińców. Mówił o tym momencie, jako o „najtragiczniejszym epizodzie gry obcych sił“. Referent podkreślił, że Ukraińcy spełnią swe obowiązki **wobec Państwa polskiego** (cytujemy za „Słowem“):

„Stwierdzam, że my, UNDO, które reprezentuje bez wątpienia wolę większości ukraińskiej ludności, możemy w tej groźnej i odpowiedzialnej chwili historycznej podkreślić, że swoje obywatelskie obowiązki wobec Państwa będziemy wykonywali, jak wykonywaliśmy dotychczas“.

Dalej p. Mudryj podkreśla, że istotą polityki ukraińskiej winno być dążenie do zachowania „ukraińskiej **substancji narodowej**“; ta zaś substancja (**dorobek**) istnieje naprawdę **tylko w Polsce.**

„Kurier Polski“ podkreśla tę zmianę poglądów i nastrojów ukraińskich (od Października). Twierdzi, że Ukraińcy gotowi są zadowolić się **„zagwarantowaniem obecnego stanu posiadania“.**

Jest to zmiana wielkiej **wagi.** Przypuszczamy, że czynniki miarodajne zrozumieją **całą wagę** problemu ukraińskiego w Polsce. Czy nie czas właśnie na rozumny i celowy program **porozumienia?**

Zmiana polityki ukraińskiej **utrudni** dalsze ewentualne **manewry** hitleryzmu na terenie **ukraińskim** (znana taktyka „mniejszościowa“ — a la Sudety i Słowacja). A zarazem **wzmocni** Polskę **w tej** trudnej chwili zmagania się z niebezpieczeństwem hitlerowskim!

K. CZAPIŃSKI.

Sprawa nadużyć wyborczych we Lwowie

w rękach prokuratora

Pod takim tytułem „I. K. C.“ zamieszcza wiadomość, którą powtarzamy dosłownie. O samej sprawie pisaliśmy w numerze wtorkowym.

Red.

Nadużycia przy ustalaniu list wyborców do Rady miejskiej we Lwowie są już przedmiotem urzędowania prokuratora przy lwowskim Sądzie Okręgowym.

We środę wniesione zostały również przez kilkakrotnego dziekana Izby adwokackiej dr. Zdzisława Mogiła-Stankiewicza oraz adw. dr. Gologórskiego doniesienia przeciw 11 ujawnionym sprawcom nadużyć, którzy w podstępny sposób zmierzali pozbawić prawa wyborczego kilkanaście tysięcy osób, w tym **wiele na urzędowych stanowiskach**, m. in. pewnego wybitnego generała, prezesa sądu Okr. Haninczaka, wielu oficerów, urzędników i t. d.

Dochodzenia prokuratorskie wdrożone zostały narazie przeciw następującym osobom: M. Chrzanowska, J. Kochańska, Antonina Micko, Aleksander Tiss, J. Tiss, Fr. Cavour, Jan Bochnia, Zygmunt Mokrzycki, Jan Fuchs, N. Hawrykiewicz, Ignacy Baranowicz, Zbigniew Lesko.

Ponadto dochodzenia obejmują wiele osób, których nazwisk prezydia dotyczących komisyj nie podały zainteresowanym do wiadomości, zastrzegając sobie ujawnić je na żądanie prokuratora.

Akcja reklamacyjna wyborców, których prawa zostały zakwestionowane **trwa bez przerwy.**

Urzędujące komisje okr. przyjmują w dalszym ciągu dowody uprawnień i wpisują z powrotem te osoby skreślone z list.

Zaznaczyć należy, że **zainteresowanie wyborami wzrosło niepomiernie.** Tysiące osób, **które w normalnych warunkach nie brałyby udziału w wyborach, dochodzą teraz konsekwentnie swoich praw.**

Przegląd prasy

ROSZCZENIA NIEMIECKIE.

W „Gazecie Polskiej“ znajdujemy korespondencję p. Smogorzewskiego z Berlina o stosunkach polsko - niemieckich. W korespondencji tej znać, że p. Smogorzewskiego ostatnie wydarzenia wyleczyły z prohitlerowskich sympatii.

P. Smogorzewski opisawszy okres „letnich“ stosunków polsko - niemieckich po roku 1934 do ostatnich czasów, kiedy temperatura uległa oziębieniu—tak streszcza urojone pretensje politycznych sfer Berlina do Polski:

„Polityka Trzeciej Rzeszy wobec Polski była zawsze wspaniałomyślna. Polska atoli, która przez pięć lat ciągnęła zyski z tej polityki, odpłaca nam dziś niewdzięcznością. Tylko dzięki nam odzyskaliście Zaolzie, a w pięć miesięcy potem tłukliście szyby w naszej ambasadzie w Warszawie.

Pomimo tego kanclerz Hitler— gdy doszedł do przekonania, że i w pozostałej po układzie monachijskim Czecho - Słowacji duch „polityki beneszowskiej“ jest nadal żywotny i gdy postanowił ten stan rzeczy radykalnie zlikwidować — zgodził się na drogi wam postulat granicy polsko - węgierskiej oraz zaproponował wam ostateczne i wielkoduszne uregulowanie stosunków polsko - niemieckich: wzamian za względnie drobne i całkiem naturalne ustępstwa z waszej strony Rzesza gotowa była gwarantować nienaruszalność granic Polski.

Zamiast chwytać w lot tę ofertę, która się może już nie powtórzyć — odpowiedzieliście nam częściową mobilizacją, oraz zgłosiliście gotowość wzięcia udziału w brytyjsko - żydowsko - bolszewickiej polityce okrążania Rzeszy.— Rzesza wam nigdzie i w niczym nie zagraża, a wy szykujecie się zawrzeć z W. Brytanią sojusz, — który nie da się pogodzić z układem polsko - niemieckim z roku 1934. Zamiast stosować w dalszym ciągu politykę prawdziwej niezależności wolicie wyciągać dla innych kasztany z ognia. Jako wasale Wielkiej Brytanii poparzycie sobie palce. Rzesza nie będzie się bowiem bezczynnie przyglądać wzrastającemu zagrożeniu jej żywotnych interesów..

Oczywista, że w dalszym ciągu swego artykułu p. Smogorzewski zbija te wykrętne uroszczenia bez trudu; może zbyt tylko układnie pisząc o „wodzu“ „Trzeciej Rzeszy i jego zamierzeniach.

P. Smogorzewski między innymi odpowiada w sposób następujący przy czym na specjalną uwagę zasługują te ustępy, które dotyczą wysuniętych przez Rzeszę żądań w sprawie Gdańska:

„Za zaprzestanie niemieckiej akcji rewizjonistycznej skierowanej przeciw całości Rzeczypospolitej zapłaciliśmy cenę sowitą: uznaliśmy zasadę równości praw w dziedzinie zbrojeń, nie utrudnialiśmy kanclerzowi Hitlerowi urzeczywistnienia jedności narodu niemieckiego, oraz zgodziliśmy się na zorganizowanie ludności niemieckiej Gdańska pod sztandarami narodowego socjalizmu.

Zaolzie mogliśmy odzyskać także bez synchronizowania naszej akcji z niemiecką. Mogliśmy je nawet odzyskać przeciw Niemcom, t. zn. za cenę wzięcia udziału w polityce, którą się w Berlinie nazywa „osaczaniem“. Nie uczyniliśmy tego. Odwdzięczyliście się nam niespodzianką karpato - ruską, oraz wysunęliście po raz pierwszy sprawę Gdańska w formie daleko odbiegającej od wszelkiego rozsądnego rozwiązania. Dokonaliście więc posunięcia, które było próbą niemieckiego oddziaływania na kształtowanie się stosunków na południo-wschodzie Rzeczypospolitej, formułując jednocześnie postulat ograniczający nasze interesy i prawa w Gdańsku, oddający w ręce obcego państwa kontrolę nad uprawnieniami polskimi, oraz narażający bezpieczeństwo Polski w ujściu Wisły“.

SESJA SEJMOWA.

Minęło 30 dni, na które odroczona została sesja sejmowa. Formalnie więc sesja została wznowiona. Formalnie — nie faktycznie, gdyż marszałkowie nie wydali dotąd żadnych dyspozycji o zwołaniu Izb. Czy sesja odbędzie się? Pisze na ten temat „Kurier Polski“:

„Jedni rozpuszczali wieści, jakoby z uwagi na położenie międzynarodowe, sesja parlamentarna miała być zamknięta, inni o[illegible]ali się z plotką, jakoby Rząd wystąpić miał w Izbach o „daleko idące“ pełnomocnictwa. Można przyjąć, że pogłoski te są dalekie od prawdy.

Poinformowani twierdzą, że sesja toczyć się będzie normalnie, i że Rząd nie ma zamiaru zgłaszać się do Sejmu z projektem ustawy o pełnomocnictwach. Rozwój sytuacji wewnętrznej w naszym kraju zależy dziś przede wszystkim od kształtowania się położenia zagranicznego“.

S.EK.

Wybory samorządowe w dniu 30 kwietnia

W dniu 30 kwietnia odbędzie się głosowanie do Rad Miejskich w miejscowościach następujących:

1) **Kutno.**
2) **Żychlin.**
3) **Krośniewice.**
4) **Łęczyca.**
5) **Warta.**
6) Sieradz.
7) **Tuszyn.**
8) **Szadek.**
9) **Konstantynów.**
10) **Złoczów.**
11) **Ruda Pabianicka.**
12) **Sulejów.**
13) **Aleksandrów k. Łodzi.**
14) **Bełchatów.**

Mały felieton

Pozwolenie na broń

Pan naczelnik wydziału bezpieczeństwa w m. Błdowie przystąpił do urzędowania.

Nacisnął dwa razy guzik od dzwonka elektrycznego, a po chwili we drzwiach ukazał się referent.

— Są jakie sprawy niecierpiące zwłoki? — zapytał naczelnik.

— Spraw nie ma, ale są zwłoki. Na Piaskach znaleziono zwłoki kobiety. Sędzia śledczy i prokurator powiadomieni. Komisja wyjechała na miejsce.

— Dobrze. A co jest pilnego do załatwienia?

— Jest, panie naczelniku, kilka podań o zezwolenie na posiadanie broni do załatwienia.

— Dobrze, niech pan referuje.

— Pierwsze podanie: Jan Pytaj, inkasent. Ma często większe sumy przy sobie. Nieposzlakowany. Prosi o zezwolenie na rewolwer. Załączniki w porządku.

Pan naczelnik bierze podanie i notuje na marginesie: Załatwić przychylnie.

— Następny. Wojciech Trąbka, właściciel willi za miastem. Okolica niespokojna. Referencje dobre. Załączniki w porządku.

Pan naczelnik notuje na podaniu: Załatwić przychylnie.

Referent czyta dalej:

— Paweł Szwenda, zawód komiwojażer. Dziewięć miesięcy w ciągu roku w drodze. Zebrane wiadomości o petencie dodatnie. Załączniki wszystkie w porządku. Żadnych zastrzeżeń nie ma.

Pan naczelnik przerzuca podanie i notuje: Załatwić przychylnie.

Następny. Stanisław Bączek, gospodarz w B[illegible]olce pod Błdowem, pisze, że w okolicy pojawiły się wściekłe psy. Prosi o jakąkolwiek broń. Opinia dobra. Załączniki w...

„Załatwić przychylnie“ — notuje na podaniu pan naczelnik.

Następny. Piotr Lękajło, urzędnik prywatny, prosi o zezwolenie na broń, ponieważ w domu, w którym mieszka, straszy. Duchy po nocach harce wyprawiają.

Naczelnik notuje na podaniu: Odrzucić.

Referent czyta dalej:

— Paweł Broda prosi o zezwolenie na broń dla obrony przed wierzycielami. Załączniki..

— Oszalał — przerywa naczelnik referat i notuje na podaniu wyraz: Odmówić.

— Kajetan Pantofelek pisze, że ma kłótliwą babę, która nie ma dla niego żadnego szacunku, a nawet bije go. Prosi o broń, by wzbudzić w żonie respekt dla siebie. Załączniki w porządku.

Naczelnik pisze na podaniu: Załatwić odmownie.

— Ostatnie podanie, panie naczelniku. Franciszek Gil, podch. rez., pisze, że zapisał się na uniwersytet na pierwszy rok prawa. Prosi przeto o udzielenie zezwolenia na posiadanie broni).*

— Na uniwersytet się zapisał? — przepytuje naczelnik.

— Tak jest, panie naczelniku.

Naczelnik pisze na podaniu: Załatwić przychylnie. Pilne!

ULTIMUS.

*) autentyczne.

Spółdziałanie — dobrowolność — samorząd

są podstawowymi zasadami spółdzielczości

Spółdzielczość i wojna

Pogrążyliśmy się tak doszczętnie w przygotowania do obrony swojej wolności, że na nic innego nie starcza nam już uwagi i czasu. Jest to całkiem zrozumiałe. Jakiekolwiek by kto z nas miał pretensje do Polski, jakkolwiek chciał by w niej regulować krzywdy i zaspokajać ludzkie potrzeby, trzeba przede wszystkim, żeby ta Polska żyła, mając ręce wolne i prawo stanowienia o swoim losie.

Jeżeli jednak pewnych prac musimy w wolniejszym dokonywać tempie, nie znaczy to, żeby nam wolno było ich całkiem zaniechać. Wojna może wybuchnąć za dzień, za miesiąc, za rok, ale w przygotowywaniu się do niej Polska nie może zdzicczeć i utracić całego swojego dorobku. Jasnym jest, że pań stwo nie może sobie dziś pozwalać na nowe wydatki, choćby one były potrzebne dla podniesienia kultury kraju, ale przynajmniej to, co my sami robimy swoimi własnymi środkami nie może ulec zahamowaniu.

Tyczy się to wielu rzeczy, tyczy się też i spółdzielczości. Jeżeli dziś jest ona potrzebna, dwa razy więcej niezbędną stanie się podczas i po wojnie dla ratowania w zamieszaniu powojennym ludności od śmierci głodowej, dla dźwigania zniszczonych miast i wsi z upadku, dla zbierania w zwarte, karne szeregi rozproszonych gromad ludzkich, dla dalszej walki o sprawiedliwość społeczną.

Musimy dziś podczas ciężkiej próby łagodzić ostrość walk politycznych i społecznych, choćby cała słuszność była po naszej stronie, będziemy jednak do nich musieli powrócić w przyszłości i nie trzeba, żebyśmy wracali z pustymi rękami. Klasy pracujące nie zdobyły jeszcze w Polsce tak wiele, żeby im wolno było trwonić swój dobytek.

Jeżeli o klasę robotniczą chodzi, powiedzmy raczej wręcz przeciwnie, że na terenie spółdzielczości dużo jeszcze pozostaje jej do zrobienia. Połowa miast w Polsce nie ma jeszcze spółdzielni, w pozostałej części nie wszystkie rozwijają się zdrowo, a co najgorsze pęd do pracy na tym polu jak gdyby osłabł, ustępując dziś kroku żywiołowo rozwijającym się spółdzielniom wiejskim.

Trzeba wyrównać ten front, trzeba wznieciać nowe ogniska, trzeba wiarę uczynić tak żarliwą, jak nią była w pierwocinach ruchu. Jeśli wiara we wszechmoc spółdzielczości, która sama jedna mogłaby przynieść światu pracy zwycięstwo, wydaje nam się już dzisiaj nie co naiwną, nie ulega jednak wątpliwości, że bez niej zwycięstwo nie było by ani trwałym, ani zupełnym.

I dlatego wzmóc trzeba tę pracę, która nie tylko nie hamuje przygotowań do obrony, ale czyni naród bardziej krzepkim.

STAN. THUGUTT.

„Proboszcz Polaków w Niemczech"

Półtora milionowa rzesza Polaków w Niemczech poniosła ciężką stratę. Zmarł ks. Bolesław Domański „proboszcz Polaków w Niemczech". Ks. Bolesław Domański urodził się w Kielpiu na Pomorzu 14 stycznia 1872 r., jako syn nauczyciela ludowego w okresie rządów bismarckowskich w Niemczech.

Całe jego życie wypełnia walka o słuszne prawa narodu polskiego. W czasie wojny światowej był więziony przez władze niemieckie, w r. 1920 stał się ofiarą napadu osławionego „Grenzschutzu", stale był atakowany i prześladowany przez szowinistyczne sfery niemieckie.

Ks. Domański był patronem spółdzielczości w Niemczech, ale ta praca była niezwykle utrudniona. Władze administracyjne niemieckie nie pozwalały na organizowanie nowych spółdzielni. Na członków wywierano nacisk w kierunku wycofywania się z polskich organizacji. Związek Polskich Spółdzielni w Niemczech pozbawiony został własnej siedziby. Pomimo to istnienie i praca Zw. Spółdz. Polskich w Niemczech jest wspaniałym przykładem wytrwania mimo trudności i szykan.

Trzydniowa konferencja u nauczycieli

W dniach od 13 do 15 kwietnia r. b. odbyła się w Warszawie, w siedzibie ZNP. ogólno-krajowa konferencja działaczy spółdzielczych z pośród nauczycielstwa związkowego. Zainteresowanie, jakie wzbudza spółdzielczość, zwłaszcza spółdzielczość spożywców, wśród nauczycielstwa tłumaczy się tym, że nauczycielstwo po przez dzieci styka się z nędzą ludzką na wsi i w mieście, musi więc żywo reagować na hasła i działalność spółdzielni.

Konferencję zagaił prezes Zarządu Głównego ZNP., Z. Nowicki, dłuższym przemówieniem. Stwierdza on, że wśród pierwszych pionierów ruchu spółdzielczego w Polsce nauczycielstwo stanowi bardzo poważną liczbę. Doceniając wielkie znaczenie ruchu spółdzielczego zarówno pod względem społeczno - gospodarczym, jak i społeczno - wychowawczym, ZNP. stawia sobie jako jeden z głównych celów: 1) przygotowanie członków do pracy spółdzielczej wśród społeczeństwa dorosłego, młodzieży pozaszkolnej i młodzieży szkolnej; 2) przygotowanie członków do prowadzenia spółdzielni nauczycielskich, księgarskich i kredytowych. Spółdzielczość stanowi jedną z głównych form realizacji idei demokracji gospodarczej i społecznej.

Referat wstępny na temat: „Ideowe założenia spółdzielczości" wygłosił prof. M. Rapacki. Mówca zastanawiał się nad zasadami spółdzielczymi: spółdziałaniem, dobrowolnością i samorządem demokratycznym. Zasada spółdziałania wynika z etyki społecznej. Dobrowolność ma swe źródło w świadomości społecznej, zaś samorząd demokratyczny jest konsekwencją poprzednich dwóch zasad. **Tylko w społeczeństwie, uznającym te zasady, może być realizowana sprawiedliwość społeczna.** Oczywiście, że stanowić one winny treść wychowania człowieka. Społeczeństwo oparte na tych zasadach porównać można do żywego organizmu, a zrzeszenia oparte na przymusie do martwego mechanizmu.

Poza tym wygłoszono jeszcze wiele innych referatów i po ożywionej dyskusji uchwalono szereg odpowiednich wniosków.

W czasie trwania konferencji zorganizowano wycieczkę i atrakcje rozrywkowe. W przylegających salach urządzono wystawy produkcji i wykresy, dotyczące rozwoju Związku „Społem" i spółdzielni rolniczych, oraz bufet, zaopatrzony wyłącznie w artykuły pochodzenia spółdzielczego, z których ogólnym wzięciem cieszyła się surówka owocowa z nowouruchomionej fabryki „Społem" w Dwikozach.

Zygmunt Chmielewski

Zmarły działacz spółdzielczy i gruntowny znawca spraw rolnych, studia odbył w Zurychu i Charlottenburgu.

Z. Chmielewski brał żywy udział w pracach niepodległościowych P. P. S. Dwukrotnie aresztowany przez władze rosyjskie, osiadł w Małopolsce. Wraz z żoną należał do Sekcji P.P.S. we Lwowie Dom Chmielewskich stał zawsze otworem dla działaczy, przybywających z zaboru. Ofiarny a do przesady aż skromny, nie wysuwał nigdy swej osoby, służył sprawie anonimowo.

Przez szereg lat był inspektorem mleczarstwa w b. Wydziale Krajowym i zapoczątkował wówczas organizowanie spółdzielczości rolnej, o której dotąd z wdzięczną pamięcią wspominają wszyscy spółdzielcy rolni w Małopolsce, zwłaszcza — we Wschodniej.

W r. 1908 przybył do b. zaboru rosyjskiego, by kłaść podwaliny pod ruch spółdzielczy.

W czasie wojny zajął wybitne stanowisko w samorządzie Warszawy. Należał do organizatorów straży obywatelskiej, a w r. 1916 objął stanowisko II wiceburmistrza Warszawy.

W r. 1918 powrócił do spraw rolnych, został szefem sekcji w Min. Roln., a w lutym 1919 r. — podsekretarzem stanu w tym ministerium.

Od 1922 r. do 1929 r. zajmuje różne kierownicze stanowiska w ruchu spółdzielczym. W lipcu 1929 objął obowiązki kierownika państwowej szkoły spółdzielczości rolniczej w Nałęczowie, którą zorganizował i którą prowadził do października 1934 r.

Ostatnie lata spędził w zaciszu życia domowego, gdyż stan jego zdrowia stale się pogarszał. Sprawy spółdzielcze były przedmiotem jego zainteresowań aż do ostatniej chwili życia.

Inż. Z. Chmielewski pozostawił bogatą spuściznę literacką. Z licznych jego książek wielką popularność zyskały: „Czynniki psychiczne spółdzielczości", „Podręcznik spółdzielczości" (dwa nakłady), „Przeszły ustrój gospodarczy wsi w Rzp. P.", „Spółdzielczość rolnicza w rozmaitych krajach" — oraz liczne prace specjalne z dziedziny spółdzielczości rolniczej.

Cześć Jego pamięci!

Kurs dla kandydatów na kierowników

Wobec rozwoju spółdzielni spożywców okazała się potrzeba zwłaszcza na terenie miejskim, przygotowania kierowników tych spółdzielni. Obecnie, w gmachu Związku Zawod. Kolejarzy (Z.Z.K.) w Warszawie odbywa się 6-tygodniowy kurs dla tych kandydatów z terenu całej Polski. Kurs zorganizowany został przez Związek „Społem", bierze w nim udział 64 osoby, w tym 2 kobiety.

Angielsko-Niemiecka umowa węglowa

nie wejdzie w życie

Angielsko-niemiecka umowa handlowa, która, jak wiadomo, została zawarta przed 2 miesiącami i miała na celu regulowanie kwot eksportowych dwu krajów, nie wejdzie jednak obecnie w życie.

GŁÓWNĄ PRZYCZYNĄ

nieratyfikowania wspomnianej umowy przez zainteresowanych przedstawicieli przemysłu węglowego jest

NAPRĘŻONA SYTUACJA POLITYCZNA POMIĘDZY ANGLIĄ I NIEMCAMI.

Należy zaznaczyć, że eksport węgla angielskiego — przeważnie z Południowej Walii — w ciągu ostatnich tygodni wykazał znaczny wzrost. Niemcy natomiast wykazują ostatnio mniejsze zainteresowanie rynkami eksportowymi, gdyż

POPYT NA WĘGIEL NA RYNKU WEWNĘTRZNYM NIEMIEC ZNACZNIE SIĘ ZWIĘKSZYŁ.

Przedstawiciele właścicieli kopalń w Południowej Walii podejmą niebawem pertraktacje z Francją w sprawie wymiany

120 TYS. TON WĘGLA WALIJSKIEGO NA 80 TYS. TON KOPALNIAKÓW FRANCUSKICH.

Wymiana taka miała już miejsce w latach poprzednich ku zadowoleniu obu stron. (PAT.).

O.P.L. w Anglii

W poniedziałek wieczorem ogłoszono w Londynie w formie Białej Księgi prowizoryczne przepisy, [illegible] wszelkie niezbędne dane, dotyczące budowy schronów przeciwlotniczych w fabrykach i budynkach przedsiębiorstw handlowych.

Na Kubie

Minister spraw wewnętrznych zakazał wszelkiej działalności organizacjom hiszpańskiej „Falangi". Zarządzenie to motywowane jest naruszeniem praw kubańskich.

Nie chcą towarów niemieckich

Jak wynika z opublikowanego ostatnio raportu kanadyjskiego departamentu Handlu i Przemysłu Kanada ograniczyła ostatnio znacznie swój import z Niemiec. I tak w 1937 roku Kanada importowała z Rzeszy towarów za 33,4 miln RM., a w 1938 roku już tylko za 25,4 miln. Natomiast, na skutek eksportu miedzi, niklu i in. surowców, Kanada sprzedała Niemcom za większą kwotę w r. 1938 niż w r. poprzednim.

Żądania zakazu wywozu broni

do państw napastniczych

Delegaci 130 organizacyj amerykańskich i kanadyjskich przesłali Rządom Stanów Zjednoczonych i Kanady rezolucję, domagającą się użycia wszelkich sposobów celem wprowadzenia zakazu wywozu materiałów wojennych do „państw napastniczych".

Przeciw propagandzie z zagranicy

we Francji

We wtorek opublikowano dekret, mający na celu zapobieżenie propagandzie zagranicznej. Na zasadzie tego dekretu każdy, kto otrzymuje z zagranicy pod jakąkolwiek bądź formą fundusze na propagandę polityczną, podlega karze od 6 miesięcy do 5 lat więzienia oraz grzywnie od tysiąca do 10-ciu tysięcy franków. Artykuł drugi tego dekretu przewiduje obowiązek zgłoszenia w ciągu 8 dni wszelkich sum otrzymywanych z zagranicy i przeznaczonych na zasilanie wychodzącej we Francji prasy. Nie stosujący się do tego rozporządzenia karani będą grzywną od 100 do 1000 franków.

200 tys. dolarów na F. O. N.

Polonia amerykańska zebrała do tychczas na F. O. N. przeszło 200 tysięcy dolarów.

Zamknięcie granic „protektoratu" Czech i Moraw

W myśl wydanych w ostatnich dniach zarządzeń, granice okupowanej Czechosłowacji zostały zamknięte dla ruchu osobowego zarówno w odniesieniu do cudzoziemców, jak również obywateli „protektoratu", udających się za granicę. Podróżni dowiadują się o zakazie opuszczania granic dopiero na stacjach granicznych. Tylko wyjątkowe wypadki bywają uwzględniane. Niezależnie od powyższych zarządzeń posiadacze paszportów czeskosłowackich, udający się do Rzeszy, zmuszeni są uzyskiwać wizę niemiecką.

„Interesy" Kucharskich

Dalszy ciąg sprawy o bratobójstwo

Na wtorkowej rozprawie obecny był mąż oskarżonej Wiesław Kucharski.

Wezwany w charakterze świadka brat jego adw. Zdzisław Kucharski, skorzystał z prawa uchylenia się od zeznań.

Następnie zeznaje adw. Neumark. Brał on udział z ramienia nabywcy w akcie kupna-sprzedaży domu, przy ul. Lwowskiej 8. Nieruchomość sprzedawali: Zbigniew Gierszewski i Kucharska. Świadkowi wiadomo, iż następnie Kucharscy, jako lokatorzy zalegli z komornem. Sprawa oparła się o sąd. Wreszcie Kucharscy uregulowali należność.

Świadek mówi, że konferencje z Kucharską były bardzo utrudnione, gdyż wpadała ona w rozpacz i płakała.

Adw. Goldblum był pełnomocnikiem Libka w procesie przeciwko Kucharskiej z pozwem o 6 000 złotych tytułem prowizji za pośrednictwo przy sprzedaży nieruchomości.

Przewodn.: Co za historia powstała między Libkiem a Kucharskimi?

— Libka oskarżono o kradzież pieniędzy. Siedział 48 godzin, mówił, że świadomie usiłowano go w to „wrobić".

— Czy Libka prowizja uległa zmniejszeniu o 1.000 zł.

— Nie pamiętam.

— Czy był on oskarżony w złej wierze.

— Sądzę, że tak.

Adw. Redych był pełnomocnikiem p. Krzeczkowskiego, nabywcy domu przy ul. Opaczewskiej, należącego do Kucharskich. Jak twierdzi świadek — nabywca był wprowadzony w błąd przez Kucharskich co do stanu obciążeń nieruchomości. Wynikły z tego wielkie kłopoty dla niego.

W czasie konferencji — adw. Redych powiedział Kucharskim, że wprowadzili oni go w błąd.

Przy pertraktacjach Kucharski powoływał się na swój tytuł adwokata, tłumacząc, że nie wprowadziłby kolegi w błąd.

Adw. Czerski jest pełnomocnikiem matki p. Gierszewskiej przy postępowaniu spadkowym. Z tego tytułu brał udział w konferencjach. Gierszewska po ujawnieniu faktu zabójstwa syna miała powiedzieć do świadka: „Kucharska musi teraz siedzieć".

Świadek Truszkiewicz z urzędu śledczego, prowadził dochodzenie w sprawie kradzieży u służącej Kucharskich, Mrozińskiej. Oskarżyła ona o dokonanie swego „narzeczonego" Moskalaka. W wyniku sprawy Moskalak był uniewinniony.

Ignacy Kubacki, post. z urzędu śledcz. opowiada o doniesieniu Kucharskich przeciwko Libkowi. Libek nazwał to „kawałem adwokackim", zmierzającym do tego, aby nie zapłacić umówionej prowizji.

Następnie przed kratkami sądowymi staje świadek Wodzinowski. Prokurator wnosi o zbadanie świadka przy drzwiach zamkniętych. Sąd postanowił zarządzić badanie przy drzwiach zamkniętych.

Drogi w dziejach ludzkości

Od myśliwskiego tropu do nowoczesnych autostrad



DROGA LEŚNA

Rozwój dróg bitych w dziejach ludzkości datuje się od chwili, kiedy człowiek przedhistoryczny, wyruszając na łowy, stale chadzał tymi samymi śladami, które wydeptała tropiona zwierzyna. Gdy przyszedł okres kultury rolnej, powstały ścieżki polne, wąskie dróżki, które poszerzały się w miarę wprowadzenia ówczesnych środków lokomocji, jakimi były dwukołowe wozy. O ile drogi wodne, rzeczne i morskie powstały z przyczyn natury handlowej, to do powstania dróg bitych przyczyniły się względy wojenne. Budowa dróg bitych była spowodowana koniecznością jak najszybszego przerzucania posiłków wojennych w czasach podbojów. Najdoskonalsze drogi w starożytności istniały w Chinach, gdzie około 200 roku przed Chrystusem wiódł trakt, łączący Morze Żółte z Tybetem. Znakomite drogi budował również władca Persji, Dariusz, który był też założycielem pierwszej szkoły inżynierii drogowej.

Jednym z najważniejszych dzieł komunikacyjnych Rzymian było przeprowadzenie dróg bitych przez Alpy. O ogromie tego dzieła najlepiej świadczy fakt, że w dobie obecnej istnieje 10 przejść przez łańcuch alpejski. Od czasów potęgi rzymskiej nie zdolano przeprowadzić więcej, jak tylko dwie drogi. Najważniejszym było jednak już nie samo zbudowanie szlaków, ale utrzymanie ich w stanie stałej używalności.

Jaki był stan dróg w średniowieczu najlepiej świadczy o tym fakt, że za czasów Fryderyka Barbarossy w XII wieku posuwano się po traktach z „szybkością" około 17 klm.... dziennie; drogi rzymskie, które się zachowały, były jeszcze o tyle lepsze od średniowiecznych, że można było przebyć nimi około 20 — 28 klm. na dzień.

Odrodzenie komunikacji w Europie, aczkolwiek podejmowane wielokrotnie, nastąpiło dopiero w epoce wojny trzydziestoletniej w XVII wieku. Wtedy powstały nowe trakty, łączące Francję z Prusami, Danią, Czechami i Szwecją. Epoka napoleońska również przyczyniła się do odbudowy wielkich szlaków drogowych, zwłaszcza pomiędzy Francją i Hiszpanią oraz Italią.

Przełomowym momentem w dziejach dróg bitych był wynalazek Stevensona. Od przeprowadzenia pierwszej kolei żelaznej, której sieć zaczęła się rozszerzać po całej Europie z nieprawdopodobną szybkością, trakty i drogi bite poczęły tracić swe znaczenie, spadając do roli drugorzędnej. Odgrywają one jedynie rolę pomocniczą, jako łącznik pomiędzy stacjami kolejowymi a miejscowościami, oddalonymi od nich.

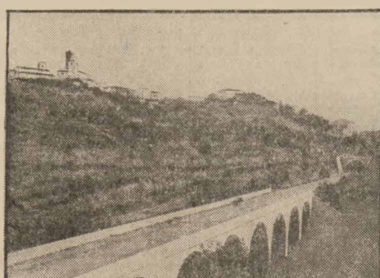
W historii rozwoju dróg europejskich Polska odegrała bardzo ważną rolę. W zamierzchłej przeszłości przez t. zw. Bramę Morawską, gdzie obecnie leży przejęta przez władze polskie stacja kolejowa Bogumin, wiódł słynny „bursztynowy szlak" od Morza Bałtyckiego przez Węgry ku Bizancjum i przez Karyntię ku Rzymowi. Przez Polskę również biegł ważny szlak kupiecki, łączący Konstantynopol z krajami Europy Północno - Zachodniej, przechodząc przez Sandomierz i Kraków. W epoce wojen napoleońskich przez Polskę północną z Zachodu na Wschód wiodła droga, którą szła armia francuska na Moskwę.

Wreszcie wynalazek motoru spalinowego i olbrzymi rozwój techniki samochodowej spowodował odrodzenie dróg i przyczynił się do przecięcia całej Europy siecią autostrad, które łączą najbardziej oddalone od siebie krańce kontynentu. Komunikacja samochodowa, dzięki wspaniałym nawierzchniom, rywalizuje nieraz skutecznie z kolejami żelaznymi, ustępując jedynie pierwszeństwa szlakom lotniczym.

Zagadnienie autostrad

Z pośród wszystkich państw europejskich, Francja jest krajem, w którym najpóźniej obudziła się potrzeba autostrad. Gdy się weźmie pod uwagę, że z drugiej strony Francja jest najbardziej zmotoryzowanym krajem europejskim — to fakt ten wyda się paradoksem. Zobaczymy dalej, że tak nie jest.

Wyścig autostrad rozpoczął właściwie Benito Mussolini, który wyposażył Italię w sieć najbardziej nowoczesnych dróg samochodowych, dzielących się na cztery wyraźnie odcinki, a mianowicie: Mediolan - Turyn, Mediolan - jeziora italskie, Mediolan-Wenecja i Rzym-Ostia. Bardzo charakterystyczny jest fakt, że niemal we wszystkich krajach przyjęło się słowo „autostrada", które jest właśnie pochodzenia italskiego, skoro po włosku „strada" znaczy droga. Za przykładem italskim pośpieszyły Niemcy zaraz po dojściu do władzy kanclerza Hitlera. Okres budowy niemieckich autostrad zapoczątkowała mowa Hitlera, wygłoszona 18 lutego 1933 roku w Berlinie na Międzynarodowej Wystawie Autostrad.



AUTOSTRADA W ALPACH

Francja bardzo późno zaczęła się interesować tym zagadnieniem, a to dlatego, że posiada 65.000 kilometrów idealnych szos, które dotychczas znakomicie spełniały swoje zadanie. Przed kilkoma laty Mussolini wyraził się w sposób następujący: „Gdybym miał francuską turystykę, z łatwością zamknąłbym budżet!". Pomimo spóźnienia w wykonaniu, sam pomysł autostrad powstał we Francji w roku 1932, a więc rok przed mową Hitlera. Plan ten w większej części był dziełem prefekta departamentu Sekwany, Edwarda Renarda, który przez stworzenie sieci autostrad pragnął osiągnąć dwa zasadnicze cele: ułatwienie turystyki i szybką ewakuację Paryża w razie nagłego ataku.

Od chwili ostatecznego ustalenia planu Renarda minęło już lat 6, ale wykonano dotychczas jedynie piątą część zamierzonych dróg, albowiem gotowy jest jedynie pierwszy odcinek, tak zwany zachodni.

Odcinek ten zaczęto budować jeszcze w grudniu 1933 r. na długości 8 kilometrów, do dalszych kilometrów zabrano się w kwietniu 1934 r. Dziś autostrada ta jest całkowicie gotowa i w ciągu najbliższych tygodni zostanie oddana do użytku publicznego. Do robót na innych, projektowanych odcinkach nie doszło, ponieważ autostrada spotkała się we Francji z niezwykle ostrą krytyką.

Uważano powszechnie, że skoro Francja posiada tak świetne szosy i drogi, budowa autostrad, kosztujących 1.500.000 franków od kilometra, jest zbrodnią wobec skarbu państwa. Zwrot opinii publicznej nastąpił dopiero od tragicznych dni wrześniowych. Zrozumiano, że odpowiedni stan autostrad jest koniecznym warunkiem do ewakuacji ludności cywilnej, aby ta ewakuacja nie przeszkadzała operacjom wojskowym. A że w czasie pokoju autostrady są idealnym terenem dla turystyki, można się spodziewać, że Francja wzmocni swoją pozycję w tej dziedzinie motoryzacji.

Rozwój motoryzacji

w różnych krajach

Największy stopień rozwoju motoryzacji osiągnęły Stany Zjednoczone, gdzie na każdych czterech mieszkańców przypada jeden samochód. W Niemczech wynosi on 1 na 40. W Anglii na każdych 20 mieszkańców przypada jeden samochód, we Francji na każdych 19 mieszkańców, w Danii na 25, w Belgii na 38, w Norwegii na 39, w Szwecji na 34. Na Węgrzech stosunek ten wyraża się cyfrą 1:483, w Rumunii — 1:777, w Jugosławii — 1:1034.

W końcu 1938 roku kursowało na całym świecie blisko 43 miliony samochodów. W ciągu tego roku przybyło 400.000 sztuk nowych samochodów, podczas gdy w roku 1937 ponad 2.500.000 sztuk.

Największa ilość samochodów kursuje w Stanach Zjednoczonych A. P., mianowicie blisko 30 milionów sztuk, w Ameryce bez USA. — około 2 215 tys. sztuk, w Europie — 9.065 tys. sztuk, w Australii — ok. 1.130 tys. sztuk, w Azji — ok. 667 tys., wreszcie w Afryce — ok. 656 tys. sztuk.

W Europie najbardziej zmotoryzowanym krajem jest Anglia z liczbą przeszło 2 i pół miliona samochodów, na dalszych miejscach znajdują się: Francja — 2.250 tys. sztuk, Niemcy — 1.078 tys. sztuk i t. d. Miejsce Polski jest bardzo zkromne — razem wszystkiego 55.000 pojazdów mechanicznych, co stanowi — 0,12 proc. ogólnej ilości samochodów, kursujących na całym świecie.

Szosa długości 5.955 klm.

Najdłuższa szosa świata mieści się w Stanach Zjednoczonych. Początek swój bierze w samym Nowym Jorku, dokładnie na rogu 42 ulicy i 5 alei. W tym właśnie miejscu znajduje się słup z napisem: „Droga Lincoln — San Francisco 3.384 mil". Długość tej szosy wynosi zatem w przybliżeniu 5.955 kilometrów. Na całej trasie liczy ona 20 metrów szerokości i przecina terytoria dwunastu stanów.



DROGA BETONOWA NA TRASIE CIESZYN — BIELSKO

Blisko 20.000 klm.

nowych i przebudowanych dróg w Polsce

W okresie od stycznia 1919 r. do kwietnia 1938 roku wybudowano w Polsce 17.426 klm. nowych dróg. Ogólny stan dróg wynosi obecnie ponad 63 000 kilometrów, przy czym gęstość sieci dróg o nawierzchni trwałej wzrosła w stosunku do gęstości z roku 1919 o blisko 50 proc. i wynosi obecnie około 16 klm. dróg na 100 klm. kw. powierzchni. Koszt budowy nowych dróg wyniósł w okresie ostatnich 13 lat około 333 miliony złotych, w czym nie uwzględniono sum, wydanych na budowę dróg gminnych. Od 1919 roku do chwili obecnej przebudowano ogółem 2.388 klm. dróg, z czego państwowych 1.756 klm., a wojewódzkich i powiatowych 632 klm.

Jezdnia „reguluje" ruch

w Sztokholmie

W Sztokholmie zainstalowano o-[illegible] nowe sygnały świetlne, regu-[illegible] przez przejeżdżające wozy. [illegible] zasada regulowania sygnałów [illegible] ruch kołowy nie jest nowa: [illegible] już aparaty, które, będąc połączone z szosą, reagują na impulsy nadawane przez przejeżdżające pojazdy, nowy jednak system przewyższa dotąd stosowane precyzyjnością działania.

Zasada nowego systemu opiera się na wykorzystaniu zmian, jakie wywołuje przejeżdżający wóz w elektromagnetycznym polu otaczającym cewkę impulsową, ukrytą tuż pod powierzchnią drogi. Ta zmiana w polu elektromagnetycznym wyzwala prąd w cewce, który w konsekwencji uruchamia aparat manewrujący sygnałami. Cewki układa się pod jezdnią w takiej odległości od skrzyżowania ulicy, że pojazdy mogą [illegible] zatrzymania się wywołać [illegible] sygnału czerwonego na zielony, [illegible] czym czułość cewek jest tak z[illegible]na, iż reagują one nie tylko na [illegible]jeżdżające samochody, [illegible] ne, motocykle itp., ale [illegible] ry i wózki ręczne.

Sygnalizacja świetlna tego rodzaju nadaje się szczególnie do zast[illegible]wania przy zbiegu bocznej [illegible] z główną o dużym nasileniu ruchu kołowego. Gdy ruch na głównej [illegible]cy jest większy, zapala [illegible] strony światło zielone, [illegible] zaś na ulicy bocznej ukazuje się [illegible]gnał czerwony. Pojazdy nadjeżd[illegible]jące z bocznej ulicy zmieniają [illegible] [illegible] — 15 sekund kolor świateł, [illegible] czym automatycznie ukazuje [illegible] strony głównej arterii z powrotem kolor zielony, od bocznej — czerwony. Jeżeli za pojazdem nadjeżdżającym z bocznej ulicy podąża bezpośrednio drugi wóz, nie może on uruchomić po upływie oznaczonego minimalnego czasu zielonego światła, zanim nie zgaśnie zielony sygnał od strony głównej ulicy. W ten sposób ruch na głównej jezdni nie może być zablokowany przez nadjeżdżający sznur pojazdów z bocznej drogi.

System ten z powodzeniem stosuje się również przy rejestracji nasilenia ruchu kołowego, przy czym po włączeniu odpowiedniej ta[illegible] aparat notuje intensywność r[illegible] ulicznego w ciągu godziny czy d[illegible].

Kłopoty drogowe

Republiki Chińskiej

Jak wiadomo, Republika Chińska (tereny wolne od okupacji) została odcięta od morza i pozbawiona tym samym najważniejszych dróg komunikacyjnych. Wobec tego jednym z główniejszych problemów Republiki Chińskiej jest stworzenie nowych dostępów do morza. Najlepszym rozwiązaniem w obecnej sytuacji jest droga przez Burmę, umożliwi ona bowiem rozbudowę gospodarczą wielu dalekich prowincyj, położonych w głębi Chin i rozszerzy ich zdolności eksportowe. Poza tym Rząd chiński intensywnie pracuje nad uprzemysłowieniem kraju. I tak z końcem 1937 r. istniało w stolicy Chin Chungkingu 17 przędzalń, 68 większych fabryk, ok. 200 — mniejszych i szereg pieców hutniczych, mogących wyprodukować 500 ton surówki dziennie. W ciągu 1938 r. powstało 50 nowych fabryk, a 540 fabryk przeniesiono z prowincyj zagrożonych inwazją japońską. Poza tym wybudowano 10 nowych przędzalń i 44 fabryki maszyn.

Prasowane drogi

Dotychczas przy budowie nawierzchni drogowych specjalne maszyny urabiały, prasowały itp. asfalt, użyty do budowy dróg. W Australii wynaleziono maszynę, która obywa się bez tych wszystkich faz pośrednich i po prostu „wprasowuje" drogę w gliniasty grunt. Po raz pierwszy maszynę tę, wynalezioną przez inżyniera australijskiego, zastosowano przy [illegible] dróg w gliniastych polach Queensland w Australii przed dwoma laty. Maszyna ta rozpala glinę na szerokości odpowiadającej normalnym wymiarom jezdni, po czym specjalne walce, znajdujące się w środkowej i tylnej części maszyny nadają „wprasowanej" w ten sposób nawierzchni ostateczny profil. Budowa drogi przy pomocy tej nowej maszyny jest znacznie łatwiejsza, szybsza i znacznie tańsza.



DROGA TURYSTYCZNA WISŁA — KUBALONKA — ISTEBNA (NAWIERZCHNIA SMOŁOWANA)

Na Górnym Śląsku

C.Z.G. otrzymał największą liczbę głosów na kop. „Giesze"

Mimo ogromnego rozbicia przy wyborach na kopalni „Giesze" Centralny Związek Górników otrzymał najwyższą liczbę głosów. Szalona agitacja przeciwników oraz wrogów jedności robotniczej na nic nie przydała się rozbijaczom ruchu robotniczego. Zaznaczyć trzeba, że w celu rozbicia głosów Centralnego Związku Górników — wysunięto aż dwie listy, na których figurowali wydaleni z Centralnego Związku Górników karierowicze: pp. Gadomski i Kurowski. Robotnicy kopalni „Giesze" zapamiętają sobie ten wybryk i na wypadek ponowienia w przyszłych wyborach rozbijackich metod dadzą tym panom należytą odprawę.

Wynik wyborów jest następujący: Centralny Związek Górników 1001 głosów i 5 mandatów; Z.P.Z. Z. na 2 listy po 1 mandacie; ZZP. 872 głosy i 5 mandatów; ZZZ 262 i 1 mandat; Musiołowcy 283 i 1 mandat.

Poważnie straciły organizacje: ZZZ. i Musioła. Listy rozbijaczy Gadomskiego i Kurowskiego pozostały bez zmian.

Przed egzaminami maturalnymi

Dotychczas istniała w ósmej klasie przed egzaminami maturalnymi kilku tygodniowa przerwa w nauce, przeznaczona dla dopuszczonych do egzaminu, by mieli czas poprawić swoje umiejętności. Przerwa ta była bardzo potrzebna i uzasadniona. W tym roku, pierwszym ze względu na końcowe egzaminy licealne — podobno przerwy w nauce przed egzaminami nie będzie żadnej. Lekcje mają trwać do ostatniego dnia. Opinia wśród kół rodzicielskich sądzi, że młodzież będzie przemęczona, zdenerwowana, mało do ciężkiej przeprawy egzaminacyjnej przygotowana. Wobec tego, że uczniowie wybierają sobie ściśle określoną grupę przedmiotów do egzaminu — wydaje się niesłusznym, by do ostatniej chwili zaprzątali sobie głowę zagadnieniami, które nie wymagają specjalnego pogłębienia, czy też większego wysiłku poznawczego. W tych warunkach zniesienie przerwy w nauce przedegzaminacyjnej w drugiej klasie licealnej jest utrudnieniem dla młodzieży w jej pragnieniach jak najlepszego przygotowania się do egzaminu licealnego. PAA

Zlikwidowanie fabryki pieniędzy

Funkcjonariusze stołecznego Urzędu Śledczego po długotrwałych i drobiazgowych obserwacjach zlikwidowali fabrykę pieniędzy, która mieściła się w mieszkaniu Antoniego Porzygowskiego zamieszkałego przy ul. Piusa XI nr. 45 Porzygowski, mając restaurację p. f. „Patria" przy ul. Zielnej 41, puszczał w obieg fałszywe monety 10-złotowe, które produkował Józef Mizera, łodzianin, zamieszkały przy ul. Piusa nr. 41. Mizera notowany jest w kartotekach Urzędu Śledczego jako oszust i fałszerz pieniędzy. Przed rokiem opuścił więzienie, gdzie odbywał karę, skazany przez sąd na trzy lata. Prócz Porzygowskiego, który razem z Mizerą zawiązał spółkę, pomagał im syn Mizery, Henryk, lat 16, uczeń, zamieszkały w Łodzi. Mizera przesyłał synowi do Łodzi fałszywe pieniądze, ten zaś z kolei wręczał falsyfikaty kolegom, którzy nabywali drobne rzeczy, celem zmiany fałszywych monet 10-złotowych. Decyzją sędziego śledczego Porzygowski, Mizera i syn jego osadzeni zostali w więzieniu.

10-złotowe monety, które fałszerze fabrykowali, były odlewane ze srebra i trudne do odróżnienia od prawdziwych. W czasie rewizji skonfiskowano wiele gotowych monet, półfabrykatów i dużo srebra.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Wezwanie Stow. b. Więźniów Politycznych

Na podstawie uchwały Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych z dn. 18 kwietnia wzywamy wszystkich członków Stowarzyszenia do nabywania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Zaznaczamy, że w styczniu 1939 r. Zarząd Główny wpłacił na Fundusz Obrony Narodowej 1000 zł. ;Koło Warszawskie Stowarzyszenia na podstawie uchwały Walnego zebrania opodatkowało się na FON.; Koło Warszawskie d. 30 marca wpłaciło na poczet pożyczki Obrony Przeciwlotniczej 1000 zł. Zarząd Główny wpłacił dn. 22 b.m. 1000 zł. na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Niezależnie od powyższych sum, już wpłaconych, wśród członków Koła Warszawskiego zadeklarowano do dn. 21 b. m. 1,800 zł. Zapisy dalsze przyjmuje się codziennie w lokalu Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, ul. Senatorska 36.

SPORT

BOKS

CO MÓWIĄ UCZESTNICY MISTRZOSTW BOKSERSKICH EUROPY W DUBLINIE

Do Londynu przybyła bokserska ekipa Polski powracająca po mistrzostwach Europy w Dublinie do kraju. Przedstawiciel redakcji PAT miał sposobność przeprowadzić szereg rozmów z kierownikami drużyny oraz przedstawicielami innych ekip.

Mjr. MIERZYŃSKI (prezes PZB) oświadczył: — Jestem pełen podziwu dla organizatorów i ich gościnności. Irlandczycy dali mistrzostwom doskonałą oprawę i uczynili wszystko, aby goszczącym na ziemi irlandzkiej ekipom czas ani przez chwilę się nie dłużył. Poziom sportowy mistrzostw był dość wysoki, jedynie małym zgrzytem tegorocznego turnieju były omyłki sędziowskie. Przykro mi, że ugodziły one w Polaków w ostatnim dniu mistrzostw — podczas finałów. Według mojej oceny, wszyscy zawodnicy polscy, jacy walczyli w spotkaniach finałowych, wygrali swe walki — a porażki, jakie im orzeczono, uważam za krzywdzące. Najbardziej skrzywdzono Czortka, który swą walkę z Dowdallem wygrał bardzo wyraźnie. Zdobycie przez nas pierwszego miejsca w punktacji drużynowej jest wielkim sukcesem, którego zresztą osobiście oczekiwałem. Potwierdziliśmy raz jeszcze, że jesteśmy pierwszym narodem bokserskim w Europie.

Fr. RYBARCZYK (członek Fiba), wiceprezes PZB: — Wyniki finałów spaczone zostały przez błędne orzeczenia. Polakom należały się co najmniej dwa tytuły. Zwycięstwo Kolczyńskiego nie było wcale najwyżej odniesionym w tym dniu zwycięstwem Polaka.

FELIKS STAMM, sekundant drużyny: — Decyzje sędziów w ostatnim dniu mistrzostw są dla mnie zupełnie niezrozumiałe. Jeśli punktowało się technikę, wówczas należało dać Pisarskiemu zwycięstwo nad Raadikiem. Jeśli natomiast na pierwszym miejscu stawiało się skuteczność — w takim razie nie można zrozumieć zwycięstwa Dowdalla nad Czortkiem.

HIERONYMUS — jeden z kierowników drużyny niemieckiej: Polacy wykazali ponownie, że są pierwszymi bokserami w Europie. Przyznaję się, że nie wierzyłem, iż uda wam się powtórzyć sukces z Mediolanu. Serdecznie wam gratuluję. Obserwując waszą drużynę nabrałem respektu dla umiejętności Kowalskiego. Więcej trochę oczekiwałem po Kolczyńskim i Szymurze, którzy zdradzają spadek formy. Również Czortka widywałem w jego lepszych czasach.

KANKOVSKY, sekretarz Fiby: Mistrzostwa miały naprawdę dobrą oprawę i wysoki poziom sportowy. Szkoda, że nie obeszło się bez pomyłek sędziowskich, których zresztą naliczyłem w ciągu pięciu dni zaledwie kilka.

PIŁKA NOŻNA

APEL LIGI PZPN.

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi PZPN zwrócił się z apelem do zarządów klubów, kierownictw sekcji, aby wpłynęli na zawodników w kierunku podniesienia dyscypliny na boisku, a w szczególności, aby zawodnicy zaniechali zbytecznego i bezowocnego krytykowania orzeczeń sędziowskich i interweniowali w sprawie rzekomych wykroczeń przeciwników, przez co wprowadzają nie potrzebnie sędziego i graczy w stan zdenerwowania.

Warto nadmienić, że na ostatnim swym posiedzeniu Wydział Gier i Dyscypliny ukarał naganą, wzgl. dwutygodniową dyskwalifikacją następujących graczy za wykroczenia na boisku: Szerfkego z Warty, Hanina z Pogoni, Górę z Cracovii, Wieczorka z Warszawianki i P[illegible]

Sześciomiesięczną dyskwalifikacją ukarany został Gierczyński z Wisły za czynne znieważenie przeciwnika na zawodach ligowych Wisła — Garbarnia w dniu 13 b. m.

NARCIARSTWO

ST. MARUSARZ CHORY

Czołowy polski narciarz St. Marusarz zapadł ostatnio na chorobę płucną i przebywa w szpitalu w Zakopanem.

KONKURS I WYSTAWA FOTOGRAFII NARCIARSKIEJ

Zarząd I Warszawskiego Okręgu Polskiego Związku Narciarskiego przy współpracy Polskiego T-wa Fotograficznego w Warszawie organizuje na zakończenie sezonu narciarskiego Konkurs i Wystawę Fotografii Narciarskiej. Konkurs dostępny jest dla wszystkich fotografów-amatorów. Prace o najmniejszym rozmiarze 13x18 nadsyłać należy do dnia 30 b. m. pod adresem Okręgu, Warszawa, Marszałkowska 87-2.

Wystawa prac odbędzie się w czasie od 7 do 21 maja w lokalu P.T.F. ul. Śniadeckich 12. Najlepsze prace zostaną nagrodzone.

Szczegółowy regulamin konkursu jest do przejrzenia w Okręgu P.Z.N., P.T.F. i klubach narciarskich.

TENIS

HEBDA BIJE BAWOROWSKIEGO

W dalszym ciągu treningowego obozu tenisowego na kortach Legii rozegrano kilka ciekawych spotkań, a mianowicie Hebda pokonał Baworowskiego 6:0, 1:6, 6:3, 6:4, Ig. Tłoczyński wygrał ze Spychałą 6:3, 6:2 i 7:5, zaś para Gotschalk i Ks. Tłoczyński pokonała parę Ig. Tłoczyński i Spychała 4:6, 6:2 i 8:6. Ponadto Jędrzejowska walczyła z Konczakiem 5 setów, przy czym 4 sety wygrał Konczak i jednego Jędrzejowska.

KOLARSTWO

PIERWSZY START „NIEZALEŻNYCH"

Do grupy kolarzy niezależnych zgłosiło się ostatnio dwóch dalszych zawodników, mianowicie Cieniewski i Wasilewski. Zgłoszenie Niciejewskiego jest już w drodze. Razem zatem z braćmi Kapiakami, grupa ta liczy 5 kolarzy.

Pierwszy statr „niezależnych" nastąpi w ramach zawodów szosowych KS. Bielany w nadchodzącą niedzielę na dystansie 125 km.

LEKKOATLETYKA

OTWARCIE KOBIECEGO PRZEDOLIMPIJSKIEGO OBOZU LEKKOATLETYCZNEGO.

We wtorek w południe w Akademii WF odbyło się otwarcie kobiecego przedolimpijskiego obozu lekkoatletycznego, w którym biorą udział 23 zawodniczki z całego kraju. Kierowniczką obozu jest inż. Woynarowska, a trenerem Cejzik, mający do pomocy Sokołowskiego. W otwarciu brali udział przedstawiciele PZLA i Akademii WF.

ZAPAŚNICTWO

OTWARCIE MISTRZOSTW ZAPAŚNICZYCH EUROPY.

W poniedziałek dokonano w Oslo otwarcia mistrzostw Europy w zapaśnictwie z udziałem drużyn Niemiec, Szwecji, Finlandii, Łotwy, Norwegii, Turcji (które wystawiły pełne siódemki), Danii (sześciu zaw.), Węgier i Francji. **Polacy — jak wiadomo — zrezygnowali z udziału w mistrzostwach.**

W dniu otwarcia odbyły się obrady kongresu Międzynarodowej Federacji Atletycznej (IAWF), udział w których wzięli delegaci 13-tu państw, w tym Polski. Kongres przyjął na członka Federacji atletyczny związek kubański, poza tym nie powziął żadnych uchwał. Wieczorem odbyło się uroczyste otwarcie mistrzostw, podczas którego dokonano prezentacji zawodników.

Wiadomości z całej Polski

POLICJA UDAREMNIŁA ZAJŚCIA

23 kwietnia lądował przymusowo na polach w Dąbrowie Leśnej pod Obornikami, których właścicielem jest Niemiec, prezes Jungdeutsche Partei, p. Koehler, niemiecki szybowiec, pilotowany przez nauczyciela szkoły szybowcowej, Hoffmana. Ludność miejscowa zajęła niechętną postawę wobec Niemca. Przybyła natychmiast po lądowaniu policja państwowa zabezpieczyła szybowiec, oraz udaremniła zajścia przeciwko Niemcowi.

UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW DO RAD GMINNYCH.

Wybory do rad gminnych w Ćmielowie, Częstochowicach, Ożarowicach i Opatowie zostały unieważnione. Większość w tych radach uzyskali ludowcy.

WYROK ŚMIERCI.

W więzieniu izolacyjnym w Baranowiczach, stracono Władysława Łozowskiego i Maksyma Maksymczuka, skazanych przez Sąd Okręgowy w Pińsku na karę śmierci przez powieszenie za dokonanie dwóch zabójstw.

Na karę śmierci przez powieszenie skazał Sąd Okr. w Łucku na sesji wyjazdowej w Kowlu Stefana Makaruka, oskarżonego o zabicie brata Aleksego, jego dwumiesięcznej córki, oraz zranienie żony.

UCIECZKA WIĘŹNIÓW.

23 kwietnia z więzienia w Chełmnie zbiegło trzech więźniów: Kazimierz Pawelus, odsiadujący karę 18 miesięcy więzienia, Franciszek Skobowski, odsiadujący karę 18 miesięcy więzienia i Julian Domertyn, skazany na jeden rok więzienia. Policja wszczęła pościg za zbiegłymi więźniami.

HURAGAN NAD POW. OBORNICKIM

Z Obornik donoszą:

Sobotnia burza „połączona z huraganem „jaka przeszła nad zachodnią częścią pow. obornickiego, poczyniła poważne szkody zwłaszcza we wsi Krosin, łamiąc, lub wyrywając z korzeniami wielkie kilkusetletnie topole. Ucierpiały też bardzo sady i ogrody oraz domy, z których wichura pozrywała dachówki.

O sile orkanu świadczy fakt uniesienia w powietrze i przeniesienia o kilka metrów w pole masywnej stodoły rolnika Krzyszki, z której pozostały tylko gruzy.

AWANTURA PODCZAS UROCZYSTOŚCI CHRZCIN.

W domu mieszkańca wsi Borki (pow. garwoliński) Józefa Grabka odbywała się uroczystość chrzcin nowonarodzonego dziecka. Po wypiciu większej ilości alkoholu, powstała bójka pomiędzy uczestnikami uroczystości Ludwikiem i Antonim Markowskimi a Józefem Królem. W czasie bójki jeden z Markowskich przebił nożem Grabka. Następnie Markowski ukrył się w domu sąsiednim u niejakiego Józefa Cucha. Przyjaciele rannego, chcąc się zemścić na Markowskim, a nie mogąc dostać się do wnętrza domu, w którym się zabarykadował, podpalili dom. W domu znajdowało się wówczas 15 osób. Na szczęście zostali oni w ostatniej chwili uratowani. Podpalaczy aresztowano.

ŚMIERĆ POD POCIĄGIEM

Na stacji w Miłośnie na górnych peronach dostał się pod przejeżdżający pociąg elektryczny Władysław Szczepanik, lat 44, mieszkaniec wsi Kantówka, gminy Prawda powiatu Stoczek-Łukowski. Szczepanik wskutek doznanych ran przed przybyciem lekarza zmarł.

SAMOCHÓD WPADŁ DO RZEKI

Samochód ciężarowy firmy Sowiński z Radomia, naładowany częściami rowerowymi, wskutek nieostrożnej jazdy wyłamał most na rzece Drzewiczka pod Zameczkiem, w pow. opoczyńskim.

Samochód wpadł do wody, wywracając się kołami do góry. Szofer w ostatniej chwili zdołał wyskoczyć z wozu, unikając skutków katastrofy.

ŚMIERCIĄ PRZYPŁACIŁ JAZDĘ „NA GAPĘ".

19-letni uczeń ze Stryja, Bohdan Biłyk, dostał się na dach wozu kolejowego. W chwili, gdy pociąg dojeżdżał do Stynawy, chłopiec uderzył głową o przęsła mostu, spadł między wagony i został zmiażdżony przez koła pociągu.

CIEKAWE WYKOPALISKO POD SŁONIMEM.

Na terenie gminy Dziewiątkowickiej, pow. słonimskiego w uroczysku „Zawodny Las", podczas karczowania pni przez osadników, odnaleziono trzy kamienne młoty bojowe z otworami. Na terenie pow. słonimskiego dotychczas takich przedmiotów nie znajdowano.

BUDOWA NOWEJ LATARNI MORSKIEJ.

W Jastarni na ukończeniu są już prace około budowy nowej latarni morskiej, która w postaci wieżyczki ażurowej, zmontowanej z żelaza, wysokości 25 m., stanęła na wydmie i ma posłużyć dla usprawnienia żeglugi wzdłuż brzegów półwyspu Helskiego.

10 LAT WIĘZIENIA ZA NADUŻYCIA W KKO. W OSZMIANIE.

Przed Sądem Okręgowym w Wilnie toczył się proces przeciw b. wiceprezesowi KKO. w Oszmianie, Henrykowi Salmonowiczowi, oskarżonemu o nadużycia. Z aktu oskarżenia wynika, że KKO. poniosła straty, sięgające 72 tys. zł. Salmonowicz prowadził — jak brzmi oskarżenie — hulaszczy tryb życia.

Sąd skazał Salmonowicza na 10 lat więzienia oraz na 10 lat utraty praw obywatelskich. Zasądzone zostało powództwo w wysokości 3 tys. złotych.

ZASTRZELIŁA CÓRKĘ I PRZYJACIELA. POCZYM DOKONAŁA ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO.

We wtorek rano krawcowa Wincentyna Krzemińska, przybyła do mieszkania Karola Krzemińskiego, zamieszkałego na Przydłówku, u którego znajdowała się na wychowaniu jej 5-letnia córka.

Krzemińska, korzystając z nieuwagi domowników, dobyła rewolweru i zastrzeliła śpiącą córkę, a następnie usiłowała popełnić samobójstwo, strzelając sobie w skroń.

Na odgłos strzałów przybiegli są siedzi, którym Krzemińska oświadczyła, że w swym mieszkaniu, przy ul. Pierackiego 6, zastrzeliła swego przyjaciela, szofera, Stefana Iwańskiego.

Ciężko ranną Krzemińską w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Kielcach.

Zwłoki zamordowanego Iwańskiego zabezpieczono na miejscu, aż do przybycia władz sądowo-śledczych.

POMYSŁOWY WYSTĘP OSZUSTA OBLIGACYJNEGO.

Do Anny Boninowej w Bydgoszczy zgłosił się osobnik, podający się za agenta Gospodarczego Zakładu Kredytowego w Krakowie. Legitymując się dokumentami, oświadczył, iż na jedną z obligacji przez nią posiadanych, padła wygrana w kwocie 12.000 złotych. Celem zrealizowania wygranej, zażądał tytułem prowizji i kosztów 600 złotych. Ponieważ niespodziewana wiadomość o wygranej wydała się p. Boninowej podejrzaną, poleciła agentowi zgłosić się za dwie godziny, obiecując tymczasem wystarać się o pieniądze. Gdy agent przyszedł powtórnie, został zatrzymany przez policję, z którą p. B. podzieliła się swymi podejrzeniami.

Rzekomym agentem okazał się 27-letni rysownik Franciszek Kubica z Kamienicy pod Bielskiem. Papiery posiadane przez niego były sfałszowane. W wyniku dochodzeń stwierdzono, iż do całej wyprawy namówił Kubicę kilkakrotnie już karany 33-letni Joskowicz Jozua. On też przygotował wszystkie dokumenty. Obecnie obaj odpowiadali przed bydgoskim Sądem Okręgowym, który skazał Kubicę na 10 mies. a Joskowicza na półtora rok uwięzienia.

Rozwiązanie endeckich organizacyj w Chorzowie

Na podstawie zarządzenia Starosty Grodzkiego w Chorzowie rozwiązane zostały na terenie m. Chorzowa wszystkie oddziały Obozu Wszechpolskiego.

Pożar stacji benzynowej

Na stacji benzynowej „Limanowa" przy placu Grzybowskim w Warszawie nastąpił wybuch. Wybuch spowodowała iskra z bezpieczników i instalacji elektrycznej. Spłonęły szmaty, nasycone benzyną i izolacja przewodów elektrycznych. Przyczyną pożaru stacji benzynowej była wadliwa budowa instalacji elektrycznych. Wezwana na miejsce wypadku straż ogniowa ugasiła palącą się benzynę i izolacje, nie dopuszczając do rozszerzenia się ognia.

Nagrodzona oszczędność

Dnia 25 kwietnia 1939 r. odbyło się w Centrali P.K.O. w Warszawie 41-sze z rzędu publiczne losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II-ej.

Po zł. 1000.— otrzymają właściciele następujących książeczek: nr. nr. 52.391, 54.605, 55.279, 56.652, 60.645, 61.311, 62.215, 63.193, 64.546, 65.490, 65.991, 66.369, 68.588, 72.235, 73.758, 78.990, 81.182, 83.112, 85.676, 86.555, 90.153, 90.705, 91.263, 92.014, 92.832, 94.192, 94.842, 94.372, 94.372, 96.383, 98.637, 98.675, 100.008, 102.204, 103.860, 104.523, 105.577, 106.811, 107.119, 107.500, 108.683, 108.801, 109.685, 109.806, 109.905, 112.764, 113.292, 113.507, 113.923, 114.835, 118.462, 118.580, 118.833, 118.893.

Książeczka premiowana serii II-ej wylosowana dawniej, a nie zrealizowana: nr. 69.101.

Radio warszawskie

CZWARTEK, 27 kwietnia.

WARSZAWA I. 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 „Piosenki Zygmunta Noskowskiego". 11.25 Muz. na tematy egzotyczne (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.00 „Historia o Jasiu, Kasi i o małej Tuzince". 15.15 Kłopoty i rady: „Kobieta współczesna". 15.30 Muz. obiadowa z Katowic. 16.00 Dziennik i Wiad. gospod. 16.20 O reformie rolnej — odczyt. 16.40 Rec. organowy Władysława Kalinowskiego (z Wilna). 17.15 „Żywe laboratorium" — pog. 17.25 „Z kapelą i ze śpiewem" (z Poznania). 18.00 „Pracujemy na wszystkich odcinkach" — pog. 18.10 Muz. operetkowa. 18.35 „Opowieść o Moniuszce". 19.25 Koncert rozrywkowy. 20.00 Aud. dla młodz. wiejskiej. 20.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Aud. inform. 21.00 Recital skrzypcowy Sandora Vegh'a (Węgry). 21.40 „Lintang" — fragment z powieści Jerzego Bandrowskiego. 22.00 Mozart: Kwintet klarnetowy. 22.55 Przegląd prasy i dziennik. 23.05 Koncert muzyki polskiej pod dyr. Fitelberga. Bolesław Woytowicz — fortepian.

WARSZAWA II. 14.00 Trio P. R. 15.00 „Pieśni i piosenki miłosne" (płyty). 15.55 Beethoven: Sonata fortepianowa. 16.40 Wiad. sportowe i Parę inform. 16.50 Kącik solistów. Śpiewa Stanisław Arciszewski. 17.10 Reportaż. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program. 17.40 Muz. tan. (płyty). 21.05 Muz. (płyty).

PIĄTEK, 28 kwietnia.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 „Z życia żołnierzy" — aud. dla dzieci starszych. 11.25 Zespół „Lecuona Cuban Boys" - płyty. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południowa. 15.00 Marzenia o skrzydłach — dla młodzieży. 15.25 Poradnik sportowy. 15.35 Muz. obiadowa. 16.00 Dziennik i Wiad. gospod. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Mozart: Divertimento na 2 klarnety i fagot. 17.00 Temperatury najwyższe i najniższe — odczyt. 17.15 Rec. wiolonczelowy Kazimierza Wiłkomirskiego. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Piosenki marynarskie — płyty. 18.20 Praca przedolimpijska lekkoatletów — pog. 18.30 „Miłość — dar nieba zbyt drogi" — kurant staroświecki. 19.00 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 19.45 Odczyt wojskowy. 20.00 Aud. dla wsi. 20.15 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 20.35 Aud. informacyjne. 21.00 Śpiewa Chór. 21.15 Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22.30 Bohaterowie imperialni — szkic literacki. 22.45 Przegląd prasy i dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. franc.

WARSZAWA II: 14.00 Zespół Pawła Rynasa. 15.00 Muz. popularna — płyty. 15.15 Koncert rozrywkowy — płyty. 16.05 Recital organowy Feliksa Rączkowskiego. 16.40 Wiad. sportowe i Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. Śpiewa [illegible] Winel (bas). 17.10 Ratownictwo domowe. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program. 17.40 Muz. tan. — płyty. 20.05 Koncert symf. z Filharm. Warszawskiej. 21.10 Romantyzm i klasycyzm literatury współczesnej. 21.25 Muz. lekka i tan. — płyty. 22.28 Pieśni kompozytorów polskich w wyk. Ireny Cywińskiej. 22.25 Muz. na tematy węgierskie — płyty.

KRONIKA KRAKOWSKA

Po nominacji tymczasowego prezydenta

Uwagi i refleksje

Po dłuższym „bezkrólewiu" obdarzono wreszcie Kraków tymczasowym prezydentem, którym został, jak już donosiliśmy, p. rejent dr.B. Czuchajowski. Nominację tę przyjął Kraków z mieszanymi uczuciami zdumienia i niezadowolenia. Przewodniczący partii, która poniosła druzgocącą klęskę przy wyborach zostaje drogą nominacji prezydentem miasta. Przekreślono wolę olbrzymiej większości ludności Krakowa. Wszak ludność ta wyraziła przy wyborach votum nieufności „Ozonowi". W Radzie miejskiej klub „Ozonu" storpedował wszelkie próby, zmierzające do wyboru prezydenta i wiceprezydentów miasta, dążąc wyraźnie do rządów komisarskich co przy dzisiejszych stosunkach udało mu się w zupełności.

W taki to sposób „Ozon" odniósł „zwycięstwo" w Krakowie. Kuchennymi schodami dostał się kandydat „Ozonu" na stolec prezydenta. Gratulujemy, ale nie zazdrościmy.

Przypuszczać należy, że mianowanie dr. Czuchajowskiego, eksponowanego członka „Ozonu" przesądziło dalsze losy obecnego samorządu krakowskiego. Przesądziło, rzecz jasna, w sensie negatywnym. Kilkakrotnie pisaliśmy o kwestii budżetu miejskiego. W przyszłym miesiącu odbędzie się debata budżetowa, która ostatecznie rozstrzygnie losy Rady miejskiej. Prawdopodobnie Rada nie uchwali budżetu wobec czego władze nadzorcze rozwiążą Radę, a w konsekwencji rozpiszą nowe wybory, które powinny w rezultacie dać większość PPS.

Sekcja Akademicka P.P.S. — Okręgowy Wydz. Młodzieży P.P.S.

Uroczysta akademia

W sobotę, dnia 29 kwietnia, o godz. 18-ej, odbędzie się w sali Domu Górników, Al. Krasińskiego Nr. 16 odbędzie się uroczysta Akademia:

„CZERWONY APEL"

Przemawiać będą tow.: J. Cyrankiewicz, W. Rosieński, J. Szumiec oraz przedstawiciele bratnich organizacyj. Wstęp wolny.

Odsłonięcie sztandaru dzielnicy PPS Płaszów

Komitet dzielnicowy PPS Płaszów zawiadamia wszystkie bratnie organizacje, że dnia 30 kwietnia 1939 r. o godz. 9-ej rano, w domu Górników, Al. Krasińskiego 16 odbędzie się odsłonięcie sztandaru dzielnicowego.

PPS Płaszów zaprasza tą drogą towarzyszów partyjnych i zawodowych, koła młodzieżowe P. P. S. i Czerwone Harcerstwo do wzięcia udziału w uroczystości.

Doroczne Walne Zgromadzenie Pracowników Przemysłu Skórzanego

Doroczne walne zgromadzenie pracowników przemysłu skórzanego, rymarzy, garbarzy, białoskórników, tapicerów, Oddział I Krakow, odbędzie się dnia 27 kwietnia o g. 6 wiecz. w lokalu Zw. Tramwajarzy pl. Serkowskiego.

Na porządku dziennym: Sprawozdanie, sprawy kasowe; wybór nowego Zarządu; sprawozdanie delegacji ze Zjazdu połączeniowego w Warszawie; wnioski.

Doroczny zjazd okręgowy spółdzielni

odbędzie się w Krakowie w gmachu YMCA., ul. Krowoderska nr. 8, w d. 30 kwietnia. Obrady rozpoczną się o godz. 10-ej r.

Porządek obrad: 1) Odczytanie uchwał zeszłorocznego zjazdu okręgowego przedstawicieli spółdzielni. 2) Rozpatrzenie i omówienie sprawozdania i bilansu Związku za r. 1938 oraz planu działań Związku na r. 1939. 3) Sprawy zmiany statutu Związku. 4) Ustalenie kandydatur do Rady Nadzorczej Związku. 5) Wyznaczenie składek na działalność Rady Okręgowej od spółdzielni swego okręgu oraz uchwalenie budżetu wydatków i planu działań Rady Okręgowej. 6) Wybory członków Rady Okręgowej (zgodnie z przepisami § 22 statutu Związku).

Karty wstępu wydawane będą przy wejściu do sali za okazaniem zaproszenia.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

Oddział im. Z Marka w Krakowie zwołuje

WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w dn. 2 maja b. r. o godz. 6 wieczorem w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 12 (T. U. R.) z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1938.
3. Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
4. Wybór Zarządu.
5. Wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, w tym samym dniu i miejscu o godz. 6.30 wieczorem bez względu na liczbę obecnych.

ZARZĄD.

Historie dnia

Kradzież roweru. Skradziono rower męski marki Rybarski, wartości około 80 zł., na szkodę Kazimierza Musiała, robotnika, zamieszkałego w Krakowie przy ul. Felicjanek 12. Rower ten Rybarski pozostawił bez opieki na ul. Stolarskiej.

Ujęcie oszustów. Organa Wydziału śledczego zatrzymały: Edwarda Józefa Kościowa, z zawodu pracownika gastronomicznego i Tad. Świgosta, technika dentystycznego, oszustów, pochodzący ze Lwowa, którzy podając się za studentów Uniwersytetu, członków Stronnictwa Narodowego, przedstawicieli wydaw. „Naród w Walce", „Alarm", „ABC", „Nowiny Codzienne" oraz Organizacji Narodowo Radykalnej w Warszawie — wyłudzali w różnych miejscowościach Polski przeważnie od osób ze sfer kupieckich i przedsiębiorstw datki pieniężne dla tych organizacyj i wydawnictw. Dla ułatwienia sobie dokonywania oszustw posługiwali się podrobionymi upoważnieniami odnośnych wydawnictw, którymi legitymowali się w zarządach Stronnictwa Narodowego, gdzie otrzymywali zaświadczenia, upoważniające ich do zbierania datków pieniężnych. Kościow i Świgost osadzeni zostali w areszcie, a przeciw nim wszczęto dochodzenie.

Poszkodowani winni zgłaszać się w najbliższych urzędach policyjnych, celem podania szkód, poniesionych na skutek oszukańczej działalności Kościowa i Świgosta.

Kradli buty i swetry. Zatrzymano Stanisława Duraka i Marię Suder, za kradzież obuwia w sklepie Zakrzewskiego przy ul. Zwierzynieckiej 23 i kradzież swetrów damskich ze sklepu Krzywanowej przy ul. Floriańskiej, wartości około 100 zł. Skradzione swetry od zatrzymanych odebrano.

Do wszystkich handlowców i urzędników prywatnych

Zarząd Centralnego Związku Zawodowego Handlowców, Pracowników i Urzędników Prywatnych w Polsce, Oddział w Krakowie, Starowiślna 89 wzywa wszystkich swoich członków do dalszego, jak najofiarniejszego subskrybowania pożyczki przeciwlotniczej i do wydatnego świadczenia na F.O.N. w myśl wskazań Centralnej Rady Zawodowej.

Pracownicy Umysłowi w ważnej dziejowej chwili!

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie, Sławkowska 6, wydał odezwę do ogółu pracowników umysłowych w Krakowie, z której podajemy kilka ustępów:

„Stajemy wszyscy, bez względu na przekonania polityczne, wyznaniowe i stanowe, jak jeden mąż gotowi do największych ofiar z życia i mienia na rzecz obrony i utrwalenia Niepodległości Państwa.

Państwa totalne zagrażają dziś całemu światu. Polska musi być przygotowana na wszelkie niespodzianki. Jakkolwiek związana sojuszem z Anglią i Francją, musi przede wszystkim liczyć na własne siły. Pragniemy, jak rzadko kto, pokoju. Ale jeśli ten pokój jest zagrożony, jeśli pod adresem Polski sąsiad zachodni miota obelgami, a nawet groźbami, cały naród polski, wszyscy obywatele stanąć muszą solidarnie i niezachwianie do apelu".

„Zbyt krwawo okupiona została nasza Niepodległość, zbyt cenna jest nam Wolność i Niezawisłość, by ktokolwiek mógł się odważyć sięgnąć po nasze ziemie, nasze granice.

...Pracownicy umysłowi, obok chłopów i robotników, odwodnili to niejednokrotnie czynami. Cudzego nie chcemy, ale SWEGO NIE DAMY NIKOMU! Oto hasło, w imię którego zjednoczył się dziś cały Naród Polski, wszystkie jego stany.

...Świat pracowniczy składa z zapałem ofiary na rzecz obronności Państwa. Zewsząd płyną składki na FON i obronę przeciwlotniczą. Nasz Związek wydał już apel do członków o składanie datków i subskrybowanie kwot na pożyczkę przeciwlotniczą. Z tego miejsca jeszcze raz apelujemy i wzywamy Koleżanki i Kolegów — ogół pracowników umysłowych: składajcie ofiary pieniężne na rzecz dozbrojenia naszej nigdy niezawodnej Armii.

...Pracownicy umysłowi — wszyscy do szeregu! Niech każdy z Was spełni bez reszty, szybko i ofiarnie swój obowiązek dobrego Polaka!"

Za Zarząd Związku: M. Statter, prezes St. Mrożek sekretarz, St. Wójcik skarbnik.

Z miasta

NA TARGU.

Mleko niezbier. litr 0.18—0.20 zł. Śmietana litr 1—1.20 zł. Śmietanka litr 0.50—0.60 zł. Ser zwycz. kg. 0.80—1 zł. Masło wybor. kg. 3.60 zł Masło stoł. kg. 3.40 zł. Masło kuchenne kg. 3.20 zł. Jaja świeże kg. 1.40 zł. Jaja kuchenne kg 1.20 zł. Buraki ćwikł. kg. 0.15—0.18 zł. Cebula kg. 0.15—0.20 zł. Marchew kg. 0.15—0.20. Pietruszka kg. 0.25—0.30 zł. Seler kg. 0.15—0.20 zł. Włoszczyzna kg. 0.20—0.30 zł. Ziemniaki kg. 0.09—0.10. Jabłka komp. kg. 1.20—1.40 zł. Jabłka stoł. kg. 1.60—2 zł. Gęś żywa szt. 5—8 zł. Indyk szt 8—13 zł. Indyczka szt. 7—10 zł. Kaczka żywa szt. 3—4 zł. Kura żywa szt. 2.50—5 zł. Kurczęta para 3—6 zł.

Stowarzyszenie Śpiewackie „Lutnia Robotnicza" w Krakowie

urządza w niedzielę, dnia 30 kwietnia z okazji 40-letniego istnienia

Uroczysty Koncert Jubileuszowy

o godz. 7-ej wiecz. w sali Starego Teatru, ze współudziałem prof. Gustawa Jakubiczka (harfa solo) i orkiestry symfonicznej Związku Zawod. Muzyków w Krakowie pod dyr. pp. Wacława Geigera, prof. Franciszka Koniara, dr. Józefa Życzkowskiego, Mariana Kozłowskiego i mgr. Stefana Surylły.

Program

Część I.

Hasło chóru „Lutnia Robotnicza"; 1) F. Chopin — Polonez A-dur; 2) Fr. Konior — We mgłach biją górskie dzwony; 3) Konior — Marsz górników z operet. „Seans"; 4) Z. Noskowski — Pozdrowienie Tatr; 5) J. Gall — Wyszła Filis.

Przemówienie prezesa Stowarzyszenia. Przemówienia Delegatów Organizacyj Śpiew. i Zawod. Wbija nie gwoździ do tablicy pamiątkowej.

Część II.

6) St. Moniuszko — Cichy domku z op. „Straszny Dwór"; 7) W. Geiger — Do pieśni; 8) Wallek-Walewski — Dziewczę z buzią jak malina;) W. Lachman — Krakowiak; 10) Massenet — Impromtus-dur; 11) F. Chopin — Mazur; 12) Fr. Schubert — Symfonia h-moll część I: 13) Wł. Żeleński — Krakowiak; 14) Wł. Żeleński — Chór rycerz z op. „Goplana".

Numery 1 i 14 wykona chór „Lutni Robotniczej" z towarzyszeniem orkiestry Zw. Zaw. Muzyków, pod dyrekcją p. W. Geigera; numery 2 i 3 chór z towarzyszeniem orkiestry pod dyr. prof. Fr. Koniora; numery 4 i 5 chór pod dyr. J. Życzkowskiego; numery 10 i 11 — prof. Gustaw Jakubiczek (harfa solo); numery 12 i 13 — orkiestra pod dyrekcją mgr. Stefana Syryłły; numery 7, 8 i 9 — chór pod dyr. p. Wacława Geigera.

Ze Śląska

Wiadomości różne

Nieznani sprawcy dostali się po przebiciu sufitu do składu konfekcyjnego firmy Ciszek i S-ka w W. Hajdukach (Chorzów IV) przy ul. Kościelnej 18 i skradli tam wielką ilość jedwabnej bielizny damskiej, męskiej oraz pończoch, kilka płaszczy męskich i damskich, większą ilość ubrań i t. p. wartości ponad 5000 zł.

W Głównym Urzędzie Pocztowym w Katowicach został przytrzymany 23-letni Stefan Szczurek z Krakowa (Gęsia 28), karany kilkakrotnie za kradzieże, który jest poszukiwany za kradzież kościelną w kaplicy Braci Albertynów w Krakowie.

Kraków Przybyszewskiego i Wyspiańskiego

Na rzecz Tow. Przyjaciół Muzeum Narodowego, w piątek 28 bm. o g. 6-ej wieczorem, odbędzie się w sali Muzeum Narodowego w Sukiennicach prelekcja **Jana Pietrzyckiego** p. t. „Kraków Przybyszewskiego i Wyspiańskiego", ilustrowana recytacjami przez Artystę Teatru Miejskiego, Tadeusza Białkowskiego.

Pietrzycki w okresie Młodej Polski brał żywy udział w ruchu kulturalnym Krakowa, a po upadku „Życia" Przybyszewskiego redagował przez pewien czas wraz z Teofilem Trzcińskim czasopismo „Młodość", gdzie między innymi pisywali Przybyszewski i Wyspiański. Prelegent, który przygotowuje obecnie do druku książkę swą: „O Krakowie literackim", wypełni zapowiedzianą na piątek prelekcję całym szeregiem wspomnień osobistych, dających obraz Krakowa z czasów Przybyszewskiego i Wyspiańskiego.

Wstęp na wykład 1 zł., dla młodzieży akademickiej 30 gr., dla młodzieży szkół średnich 20 gr.

Radio krakowskie

CZWARTEK, 27 kwietnia.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Płyta za płytą... oraz wiadomości bieżące. 8.45 Skrzynka dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej. 11.25 Z twórczości Jana Sebastiana Bacha (płyty). 14.00 Muzyka obiadowa (płyty). 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Wiadomości gospodarcze. 18.00 Pracujemy na wszystkich odcinkach — pog., wygł. red. Konstanty Ćwierk (z Katowic). 18.10 „Dobry wieczór państwu" w opr. Stanisława Broniewskiego. 18.20 Muzyka (płyty). 20.00 Muzyka (płyty). 22.00 Lokalne wiadomości sportowe. 22.05 Szkic literacki w opr. Mieczysława Lisiewicza: „Nasze spojrzenie na komedię francuską". 22. 20 Koncert popularny w wyk. Kwartetu salonowego Rozgłośni Krakowskiej. 23.05 Zakończenie audycji.

PIĄTEK, 28 kwietnia.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Płyta za płytą... oraz wiadomości bieżące. 11.25 Muzyka operowa — płyty. 14.00 Muzyka obiadowa — płyty. 14.20 Audycja dla dzieci: a) skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej, b) Pogadanka prof. B. Dyakowskiego: „Dlaczego obchodzimy dzień lasu". c) Muzyka — płyty. 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Wiadomości gospodarcze. 17.45 Dokąd jechać w święto? w opr. Mgr. Bolesława Pągowskiego. 17.50 Odczyt sportowy: „Znaczenie gier ruchowych w wychowaniu młodzieży" wygł. dr. Józef Figna. 18.00 Miniatury kwartetowe w wyk. Kwartetu smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej: Stanisław Mikuszewski (I skrz.), Herbert Nierychło (II skrz.), Henryk Zarzycki (altówka) Józef Makowicz (wiolonczela). 20.00 Audycja dla wsi: 1) Uprawa ziół lekarskich, — pogadankę wygł. inż. Chmielińska, 2) Aktualna pogadanka rolnicza (z Warszawy). 22.55 Lokalne informacje. 23.05 Zakończenie audycji.

Repertuar

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Pod kierunkiem reż. W. Radulskiego odbywają się próby ze sztuki E. Scribe'a i F. Legouve'a p. t. „Adrian na Lecouvreur" w przekładzie T. Boy - Żeleńskiego. Sztuka ta będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego.

Czwartek, 27.4 „Dlaczego zaraz tragedia?"

Kina

ADRIA: „Kiblo" (Fernandel) i „Ultimatum".

APOLLO: „Dr. Murek" (Andrzejewska, Wysocka, Brodniewicz).

ATLANTIC: „List do matki".

DOM ŻOŁNIERZA: „Ósma żona Sinobrodego" (Gary Cooper, C. Colbert).

LOPP: „Maria Antonina" (Norma Schearer) i „Subretka" (O. Bradna).

MUZEUM: „Płomienne serca" (w gł. rol.: Barszczewska, Cybulski, Stępowski).

PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady" (Errol Flynn).

SCALA: „Trzech przyjaciół" (Robert Taylor, M. Sullivan, Franchot Tone).

STELLA: „Historia jednej nocy" (Charles Boyer).

SZTUKA: „Miłość na śniegu (Anny Ondra).

ŚWIT: „Żółte cienie" (Inkiszynow)

UCIECHA: „Włóczęgi" (Szczepko i Tońko).

WANDA: „Cytadela" (Donat).

ZORZA: „Szczęśliwa trzynastka" (Grossówna i Sielański).

Radio śląskie

CZWARTEK, 27 kwietnia.

5.30 „Dzień dobry". 6.30 Program na dziś. 11.25 Muzyka lekka na tematy egzotyczne (płyty z Warszawy). 14.00 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. W przerwie ok. godz. 14.20 Fizyka i chemia na usługach współczesnej kosmetyki — pogadanka Heleny Bieńkowskiej - Skienarzowej. 14.50 Chwilka społeczna. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 18.00 „Pracujemy na wszystkich odcinkach" — pog. wygł. red. Konstanty Ćwierk. 18.10 „Z albumu spikera". 18.30 Wiadomości sportowe. 20.00 Rozmowę ze słuchaczem przeprowadzi Jerzy Tepa. 20.10 Muzyka (płyta). 22.00 „Przy kominku" — audycja słowno - muzyczna w opracowaniu Zdzisława Hierowskiego. 23.05 Zakończenie programu.

PIĄTEK, 28 kwietnia.

5.30 Dzień dobry. 6.30 Zespół „Lecuona Cuban Boys" — płyty z Warszawy. 14.00 Pogadanka aktualna. 14.10 Koncert życzeń. 14.50 Radiofonizacja kraju. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 17.45 „Lubomia — prastary polski gród warowny" — pog. Jana Bartysa. 17.55 „Hajda — pieśniarz wolności" — słuchowisko Geralda Jokiela — w wykonaniu świetlicowego zespołu Ośrodka Oświatowego w Piekarach śląskich. 18.15 Pieśni staropolskie ze zbioru mjra Andrzeja Andrzejewskiego w wykonaniu chóru z tow. orkiestry — płyty. 18.25 Wiadomości sportowe. 20.00 „O wsiowkach" — pogadanka inż. Mirosława Szczerbińskiego. 22.55 Komunikt bieżący. 23.05 Zakończenie programu.

Teatr miejski dla T.U.R.

W poniedziałek, 1 maja br. o godz. 8-ej wiecz. odegrana będzie świetna komedia Józefa Blizińskiego p. t.:

„Pan Damazy"

Bilety sprzedaje adm. „Naprzodu", ul. św. Tomasza 11, I p i Biblioteka T. U. R., ul. Sławkowska 12, I p.

Ceny od 60 gr. do zł. 2.50.

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.